

MAGAZYN HODOWCY

Drób Nekrotyczne zapalenie jelit (NE) u drobiu **Bydło** Bilans aminokwasowy w żywieniu krów mlecznych - jak osiągnąć sukces? **Trzoda** przyszłość w produkcji trzody chlewnej w Polsce **Reportaż** Innowacje i rozwój to podstawa dobrego gospodarstwa **Spotkania** Wipasz na targach 2016



Drodzy Klienci i Przyjaciele WIPASZ-u!

W ciągu kilku ostatnich miesięcy mieliśmy okazję spotykać się z Wami osobiście na targach i wystawach branżowych. Prezentujecie najlepsze zwierzęta, które zdobywają tytuły czempionów w różnych kategoriach. Cieszymy się, że otrzymujecie najwyższe nagrody, a my, jako dostawcy pasz do Waszych gospodarstw, czujemy się częścią tego zwycięstwa. Jest nam niezmiernie miło i jesteśmy dumni z Waszych osiągnięć. To pokazuje, że polski produkt jest doceniany przez polskich hodowców. Za co serdecznie dziękujemy!

Obserwując polskie hodowle, zarówno trzody, drobiu jak i bydła, coraz częściej widzę progres w wielkości i jakości produkcji. Zadaję sobie wtedy pytanie, co sprawia, że nasi hodowcy się rozwijają? Odpowiedź jest jedna – inwestycja! I nie mówię tu o ogromnych nakładach finansowych. Mam na myśli inwestycje w siebie poprzez edukację i patrzenie w przyszłość oraz w nowe technologie, dobrostan i jakość hodowli.

WIPASZ, inwestuje cały czas, ponieważ od tego, co zdecydujemy dzisiaj zależy to, co osiągniemy w przyszłości. To bardzo ważne, aby mieć świadomość tego, że na sukces i satysfakcję pracuje się latami. Nie można stać w miejscu i czekać na lepszy moment. Należy iść do przodu i mądrze realizować swoje plany i marzenia. Dlatego jeden z najnowocześniejszych Zakładów Drobiarskich w Europie, który stworzyliśmy w Mławie, to nie koniec naszych planów. W naszych zamierzeniach są kolejne inwestycje takie, jak ubojnia drobiu w Międzyrzeczu Podlaskim czy instytut produkcji prosiąt koło Kętrzyna.

Wspomnę również, że jedną z naszych wytwórni w całości przeznaczaliśmy pod produkcję pasz NoGMO. Więcej szczegółów na ten temat znajdziecie Państwo w dalszej części Magazynu Hodowcy.



Józef Wiśniewski
Prezes Zarządu
WIPASZ SA

Przed nami zniwa,

okres jakże ważny dla polskiego rolnika. Życzę Wam owocnych plonów.

Niech Bóg błogostawi Wasze zbiory i ciężką pracę.

Józef Wiśniewski



W TYM NUMERZE:

Newsy

- 3 Kolejne nagrody dla WIPASZ!
- 4 NoGMO każdy powinien mieć wybór...
- 5 Hiszpański wzorzec produkcji prosiąt.

Bydło

- 10 Bilans aminokwasowy w żywieniu krów mlecznych - jak osiągnąć sukces?
- 16 Ekonomia produkcji mleka.

Trzoda

- 20 Przyszłość w produkcji trzody chlewnej w Polsce.
- 22 Gnojowica jako źródło oszczędności.
- 24 Opłacalność produkcji trzody chlewnej.

Drób

- 28 Nekrotyczne zapalenie jelit (NE) u drobiu.
- 32 Polska liderem EU w produkcji drobiu.
- 36 Praktycznie o odchowie, wodzie oraz ściółce.

Nasz Kurczak

- 40 Przepisy

Prawo

- 42 Zasada dobrego sąsiedztwa.

Reportaż

- 46 Innowacje i rozwój to podstawa dobrego gospodarstwa.

Spotkania

- 48 Akademia WIPASZ.
- 49 WIPASZ na Targach 2016.



Bilans aminokwasowy w żywieniu krów mlecznych - jak osiągnąć sukces?

strona 10 15



Gnojowica jako źródło oszczędności

strona 22 25



Nekrotyczne zapalenie jelit (NE) u drobiu

strona 28 31

Kolejne nagrody dla WIPASZ!

Tegoroczne targi, organizowane na terenie całej Polski, obfitowały w różnego rodzaju konkursy i rankingi. Dlatego chcielibyśmy podzielić się z Państwem informacją o zdobytych przez firmę WIPASZ SA nagrodach dla naszych produktów.

Anna Kula – WIPASZ SA

Pierwszą z nich zdobyliśmy 11-12 czerwca podczas XVII Mazowieckich Dni Rolnictwa w Poświętnym. Jest to Puchar Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych w konkursie HIT TARGOWY dla produktu TMR SAC PROFI-dodatku mineralno-witaminowego dla krów wysoko produkcyjnych.

Jest to nowoczesny premiks oparty na witaminach w formie chronionej przed degradacją żwaczową, pierwiastkach śladowych w formie chelatów aminokwasowych, oraz żywych kultur drożdży w ilości 70 000 000 000 j.t.k/kg.

Wszystkie witaminy, które ulegają znacznej degradacji zastosowaliśmy w formie mikrokapsułkowanej, co pozwala uzyskać poziomy nieosiągalne w przypadku witamin tradycyjnych (poziomy wchłanianych witamin są kilka, a nawet kilkadziesiąt razy wyższe). Dzięki temu mogliśmy obniżyć dawkowanie, na każde 20 litrów produkcji mleka należy podać 100g premiksu.

Chronologicznie drugą nagrodą, którą otrzymaliśmy, jest NAGRODA SPECJALNA Międzynarodowych Targów Rolno-Przemysłowych AGRO-TECH Minikowo za Innowacyjny Produkt WITALMIX K3 GROWER/FINISZER SUPER dla trzody chlewnej.

Jest to premiks, który zawiera pełen zestaw aminokwasów, witamin, makro i mikroelementów oraz enzymów, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania i wzrostu zwierząt. Dzięki specjalnie zbilansowanym składnikom oraz obecności biostymulatora wzrostu, pasza sporządzona na premiksie Witalmix K3 Grower/Finiszer Super pozwala uzyskać wysokie przyrosty masy mięśniowej i doskonale sprawdza się w żywieniu najbardziej wymagających tuczników.

Na uwagę zasługuje zawartość w premiksie zielowego biostymulatora - kompozycji z wyciągów roślinnych. Wpływa on korzystnie na poprawę zdrowotności zwierząt, lepsze wykorzystanie paszy poprzez poprawę bilansu aminokwasów i białka, obniżenie stężenia toksyn oraz naturalnie stymuluje wydzielanie enzymów proteolitycznych i lipolitycznych.

Zachęcamy do kontaktu z Doradcą Żywieniowym WIPASZ celem zapoznania się z produktem.



NoGMO każdy powinien mieć wybór.

Wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom producentów, hodowców oraz konsumentów rozpoczęliśmy produkcję pasz noGMO.

Znając wysokie wymagania higieny, bezpieczeństwa i reżimu technologicznego wytwarzania pasz noGMO wiemy, że bardzo trudno jest produkować w tym samym zakładzie pasze wolne od GMO i pasze zmodyfikowane. W związku z tym, jako jedyna polska firma paszowa, przeznaczaliśmy w całości jedną z naszych wytwórni wyłącznie pod produkcję pasz noGMO.

W naszej ofercie posiadamy produkty przeznaczone do żywienia zarówno bydła, trzody jak i drobiu, powstałe w oparciu o wieloletnie doświadczenie i wiedzę naszych ekspertów. Do produkcji używamy tylko przeba danych, najlepszych komponentów, a każdy etap wytwarzania jest ściśle kontrolowany przez wykwalifikowaną kadrę. Wszystko po to, by zapewnić niezmienną, wysoką jakość naszych mieszanek, co możemy potwierdzić badaniami przeprowadzonymi w niezależnym certyfikowanym laboratorium Hamilton Poland

GMP+ produkujemy jeszcze bezpieczniej...



Pragniemy również poinformować, że przeszliśmy pozytywnie audyty certyfikujące GMP+. Certyfikat GMP+, to standard zapewniający najwyższą jakość i bezpieczeństwo w produkcji pasz we wszystkich ogniwach łańcucha paszowego (od surowców do produktu gotowego dostarczonego na fermę). Pasy z certyfikatem GMP+ umożliwiają hodowcom i ubojniom produkcję żywca i mięsa z certyfikatem GMP+ i QS, które są wysoko cenione wśród branży mięsnej i handlowej.

[illegible]

Sprawozdanie z badań




PROCESS-CERTIFICATE

GMP+ International Reg.-No.: 30523

Wipasz Spółka Akcyjna
 ul. Składowa 21
 62-600 Kolo
 Polska



GMP+ International-Reg.-No.: GMP013275

The scope of this process certificate relates to:
 Production of compound feeds (GMP+ B1, GMP+ BCN-CEE Additional requirements for Central & Eastern Europe), trade in feeds (GMP+B1)

DQS CFS GmbH declares that it has justifiable confidence that the process(es)
Production of compound feed
Trade in feeds
Production of compound feed GMP+ BCN-CEE

at the company location
 Wipasz Spółka Akcyjna
 complies with the applicable requirements and conditions of the standard(s)
GMP+ B1 Production, Trade and Services

of the GMP+ FSA scheme (based on the GMP+-C6) of GMP+ International.

Certificate registration no.	30950389 HQC	 
Valid from	2016-07-02	
Valid until	2019-07-01	
Date of certification	2016-07-02	

DQS CFS GmbH
 German Association for Sustainability



Dr. Sied Sack
 Managing Director

Accredited Body: DQS CFS GmbH, August-Schurz-Strasse 21, 60433 Frankfurt am Main, Germany

Certyfikat GMP+

Hiszpański wzorzec produkcji prosiąt.

W maju tego roku przedstawiciele Wipaszu odwiedzili najnowocześniejszą w Hiszpanii fermę produkującą prosięta. Celem wyjazdu była chęć poznania od strony praktycznej zasad funkcjonowania fermy posiadającej ponad 3000 loch utrzymywanych w kojcach grupowych.

Na szczególną uwagę zasługuje klimat panujący na fermie - duża kubatura pomieszczeń połączona z dobrą wentylacją sprawiają, że powietrze w budynkach i dookoła fermy jest bardzo dobrej jakości a nieprzyjemne zapachy zostały zredukowane do minimum.

Kolejnym istotnym elementem jest poprawa warunków w jakich przebywają zwierzęta - w dachu są zamontowane świetliki, które wprowadzają na fermę naturalne światło. Pomieszczenia są idealnie doświetlone dzięki czemu lochy czują się lepiej a ferma może oszczędzać energię.

Lochy luźne kilka dni po pokryciu wprowadzane są do kojców grupowych po Ok. 80 sztuk i utrzymywane są na stacjach żywieniowych, dzięki czemu na bieżąco monitorowane jest spożycie paszy i dopasowanie dawki żywieniowej do indywidualnych potrzeb. Taki system utrzymania i żywienia gwarantuje, że każda z loch otrzyma tyle paszy, ile potrzebuje w określonym stadium ciąży. Dodatkowo powierzchnia i wyposażenie kojców, mikroklimat fermy oraz jakość obsługi sprawiają, że zwierzęta czują się komfortowo i są bardzo spokojne - praktycznie nie reagują na obecność człowieka. Ferma ta spełnia najwyższe standardy dobrostanu i będzie wzorem do powstania naszej fermy szkoleniowej w Gminie Korsze.

Dzięki tej wizycie dowiedzieliśmy się jak w rzeczywistości wygląda i funkcjonuje ferma prosiąt w Hiszpanii. Przedstawiono nam „krok po kroku” jak w praktyce sprawdza się hiszpański model odchovu prosiąt i jakie płyną z niego korzyści. Co ważne - przekonaliśmy się, iż nie stonowi on żadnego zagrożenia dla środowiska oraz nie jest uciążliwy dla ludzi.

Zapraszamy do obejrzenia materiału filmowego zrealizowanego podczas owego wyjazdu, dostępnego na naszej stronie www.wipasz.pl



Nasza flota

W sierpniu tego roku firma WIPASZ zakupiła paszowóz WELGRO, który umożliwia pneumatyczny rozładunek paszy tzw. „góra – dół”.

Jest to jedna z najnowocześniejszych w Polsce beczek z rozwiązaniem górnego rozładunku paszy.

Pozwala ona na zaspokojenie indywidualnych potrzeb hodowcy, który może posiadać silos zarówno do pneumatycznego rozładunku góra, jak i dołem.

Zanim jednak podjęliśmy decyzję o zainwestowaniu w powyższe rozwiązanie logistyczne Dyrektor Transportu Marcin

Bruzda wraz z kierowcami naszej firmy odwiedził fermę indyczą znajdującą się pod Budapesztem. Przedstawiciele naszej firmy, podczas tej prezentacji, mieli okazję przyjrzeć się i ocenić walory takiego rozwiązania rozładunku paszy.

Producent paszowozu zobowiązał się do przeprowadzenia pokazowego rozładunku paszy u jednego z naszych hodowców, o czym napiszemy szerzej w kolejnym numerze Magazynu Hodowcy.



przykładowy rozładunek paszy na fermie indyczej na Węgrzech

V Olsztyński Złot Miłośników Pojazdów PRL

Na początku lipca, w Olsztynie swój początek miał V Złot Miłośników pojazdów PRL.

Sobotnia zbiórka uczestników zlotu oraz gości podziwiających te, jakże urokliwe pojazdy, tradycyjnie miała miejsce pod olsztyńską halą Urania. Już kilka minut po godzinie dziewiątej całkiem pojemny parking powoli zaczął zapełniać się zabytkami. Najwięcej było trabantów i „maluchów”, które do Olsztyna zjechały z całej Polski, a nawet ze Słowacji.

Spod hali Urania kawalkada złożona z przeszło setki pojazdów ruszyła na plac Xawerego Dunikowskiego, gdzie miało miejsce oficjalne otwarcie zlotu i krótka wystawa pojazdów. Znalazł się też czas na tradycyjne konkursy zlotowe, dla dorosłych, ale również dla najmłodszych uczestników imprezy, których jakby z roku na rok więcej. Sam przejazd ulicami Olsztyna robił naprawdę niesamowite wrażenie, nie tylko na uczestnikach imprezy, ale też na mieszkańcach i gościach miasta.

Następnie na lotnisku „Dajtki” prezentowały się nie tylko samochody i motocykle, ale także sprzęt wojskowy, który szczególnie zaciekał młodszą część załogi. Tu miejsce miało zwiedzanie pojazdów, zabawy dla najmłodszych uczestników, zawody na placu manewrowym oraz rywalizacja na ćwierć mili.

Wipasz SA dołączył do grona sponsorów tego wydarzenia.



XXX Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Maratonie Kajakowym

W drugi weekend lipca w Olsztynie po raz kolejny odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Maratonie Kajakowym. Na ten czas Stolica Warmii stała się gospodarzem Mistrzostw Polski w maratonie kajakowym, co niewątpliwie jest kolejnym dowodem na to, że latem w mieście nie musi być nudno. Najlepsi z najlepszych rywalizowali 9 i 10 lipca na jeziorze Ukiel. Kajakarze (ponad 340 zawodników z 41 klubów) zmierzili się łącznie w 20 kategoriach.

Wipasz SA dołączył do grona sponsorów tego wydarzenia.

XI Mistrzostwa Polski Jachtów Kabinowych Lekarzy Weterynarii

W dniach 20-22 maja br. firma Wipasz wzięła udział w XI Mistrzostwach Polski Jachtów Kabinowych Lekarzy Weterynarii, które rozegrały się na Jeziorze Mamry. Bazą regat był malowniczo położony ośrodek Port Góra Wiatrów w miejscowości Trygort k/Węgorzewa. W zawodach wzięło udział około dwudziestu łódek z kiluosobowymi obsadami.

Zawody te stały się już tradycją Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i na stałe wpisały się w kalendarz imprez. Od jedenastu lat na przełomie maja i czerwca na mazurskim jeziorze można podziwiać żeglarską rywalizację weterynarii z całej Polski.

Wieczorem, po ciężkich zmaganiach na wodzie, zawodnicy mogli zasmakować swojskiego jadła, odpocząć przy ognisku czy po prostu i zwyczajnie zrelaksować się w urokliwym miejscu nad brzegiem jeziora Mamry.



Wspieramy

W dniu 31.07.2016 r. na terenie Międzyrzecza Podlaskiego odbyła się I Uliczna Międzyrzeczka Dycha, której sponsorem był WIPASZ S.A.. Pomimo parnego niedzielnego przedpołudnia na starcie wyścigu stanęło 146 biegaczy i 15 rolkarzy z całej Polski – wszyscy pokonali dystans 10 km.

Nie zabrakło również konkurencji biegowych dla dzieci, które licznie przybyły na międzyrzeczki Orlik.

Na mecie wyścigu na wszystkich uczestników czekały nie tylko medale, ale również liczne puchary, nagrody dla najlepszych oraz niespodzianki dla osób, które miały szczęście w losowaniu.

Wszystkim uczestnikom oraz zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszej mobilizacji do biegania, trenowania i uczestniczenia w kolejnych zawodach.



Olsztyn Green Festival

W połowie sierpnia, na plaży miejskiej w Olsztynie, odbył się Green Festiwal. To już trzeci rok z rzędu jak nad jeziorem Ukiel odbywa się ta prawdziwie muzyczna uczta, która z roku na rok zyskuje coraz więcej zainteresowanych. I w tym roku nie zabrakło naszej firmy, która w strefie gastronomicznej częstowała odwiedzających gości pysznymi potrawami z kurczaka.

Poza tym, każdy z uczestników festiwalu mógł wesprzeć naszą FUNDACJĘ WIPASZ POMOCNA DŁOŃ - za co z całego serca dziękujemy!



Olsztyn
Green
Festival



POMOCNA DŁOŃ
FUNDACJA WIPASZ



**Olsztyn
Green
Festival**
13-14.08.2016

ANIA DĄBROWSKA | BRODKA
MELA KOTELUK | ORGANEK
PUSTKI | REBEKA | RENI JUSIS
SMOLIK / KEV FOX
VOO VOO / KORTEZ I INNI

SZCZEGÓŁY NA: WWW.OLSZTYNGREENFESTIVAL.COM

organizator: AGORA

współorganizator: 

Bilans aminokwasowy w żywieniu krów mlecznych – jak osiągnąć sukces?

Bilans aminokwasów (AA) jest coraz bardziej powręczny i akceptowany w żywieniu bydła. Przyczyn jest kilka, m.in. jego pozytywny wpływ na zdrowotność krów w okresie przejściowym czy lepsza wydajność we wczesnej laktacji. Ponadto właściwy bilans aminokwasów umożliwia tworzenie dawek o niższym poziomie białka ogólnego, co przy wysokim koszcie komponentów białkowych odgrywa istotną rolę dla rentowności produkcji. Kolejnym istotnym powodem jest stałe ulepszanie i udoskonalanie modeli żywieniowych i dostępność chronionych zwyczajowo form aminokwasów (RPAA)

Charles G Schwab - Schwab Consulting, Stany Zjednoczone

Neutralną temperaturą dla krów mlecznych są +4°C, zaś najlepszy komfort mają one w zakresie temperatur od +12 do +18°C przy wilgotności względnej od 60 do 80%. W takich warunkach termicznych czują się najlepiej. Wysoka temperatura w połączeniu z wysoką wilgotnością uniemożliwia odprowadzenie nadmiaru ciepła z organizmu krowy. Następnie wówczas wzrost temperatury ciała i zaburzenia termoregulacji.

Model US Dairy National Research Council (NRC) został wydany w 2001 i był pierwszym modelem US Dairy NRC umożliwiającym ocenę białka rozkładanego w żwaczu (RDP), białka nierozkładanego w żwaczu (RUP), zawartości lizyny (Lys) i metioniny (Met) w białku metabolizowanym (MP).

Wyjątkowa zdolność przewidywania bilansu aminokwasów w białku na poziomie dwunastnicy (Pacheco et al, 2012) i zadowolenie użytkowników, którzy wykorzystali ten model do bilansowania AA, przyczyniło się to do ulepszeń i udoskonaleń w innych modelach. Ze względu na te czynniki, zainteresowanie bilansowaniem AA i aktualny popyt na wiodące RPAA stale wzrasta przewyższając podaż.

Osiągnięcie sukcesu wykorzystując bilansowanie AA wymaga akceptacji kilku podstawowych aspektów żywienia AA i porzucenia koncepcji bilansowania wyłącznie białka ogólnego (CP). Niektóre z tych założeń związanych z AA, a także przegląd korzyści wynikających z bilansowania AA, zostały omówione w dalszej części.

Bilansowanie aminokwasów

W ostatnich latach nastąpił znaczący postęp w związku z tworzeniem modeli żywieniowych mający na celu bardziej skuteczne przewidywanie wchłoniętych AA w żywieniu krów mlecznych. Niektóre modele są w stanie przewidzieć także zapotrzebowanie, co zdaniem wielu autorów wpłynęło bezpośrednio na postęp w bilansowaniu dawek pod kątem AA. Było to możliwe dzięki oszacowaniu optymalnej koncentracji najbardziej limitujących aminokwasów w MP dla właściwego modelu. Założenie zakładało formułowanie dawek dla otrzymania parametrów najbliższych do optymalnych koncentracji i redukcję udziału RUP dawki najbardziej jak to możliwe bez utraty korzyści produkcyjnych.



Pierwszy krok w bilansowaniu dawek pod kątem Lys i Met (t.j. oszacowanie ich optymalnej koncentracji w MP) został zaakceptowany przez US NRC w 2001 i służył przemysłowi paszowemu bardzo dobrze. Jak przedstawiono w publikacji NRC, to podejście nie tylko eliminuje potrzebę zatwierdzonych wymagań AA - które nie istniały kiedy model został wynaleziony - ale ma zdecydowaną przewagę w postaci możliwości założenia optymalnych koncentracji najbardziej limitujących AA w MP (US NRC 2001) dla tego samego modelu wykorzystywanego do codziennej kalkulacji i bilansowania dawek

Wnioski

Aminokwasy są niezbędnymi składnikami pokarmowym dla krów a nie białko ogólne. Pełnią one niezliczoną liczbę funkcji w metabolizmie zwierząt, stanowią kluczowy element syntezy białka mleka. Dostarczając je krowom w laktacji w zbilansowanej dawce znacząco minimalizujemy ryzyko występowania negatywnych skutków ich deficytu. Takie podejście wpływa korzystnie na okres przejściowy i status zdrowotny krów, redukuje suplementację RUP i optymalizuje produkcję i rentowność stada. Bilansowanie dawki pod kątem zalecanych poziomów Lys i Met w MP to bez wątpienia skuteczna metoda umożliwiająca wzrost wydajności mlecznej, poprawę składu mleka oraz opłacalności produkcji dla wielu hodowców



Warto zapamiętać

- RDP jest istotne dla mikroorganizmów żwacza a AA są niezbędne dla krowy.
- Badania potwierdzają, że Lys i Met są najbardziej limitującymi AA a Met jest niemal zawsze bardziej deficytowa jak Lys, często w dużym stopniu.
- Bilansowanie pod kątem optymalnej podaży RDP i większej podaży Met zazwyczaj redukuje koszty paszy.
- Zbilansowanie dawki w Lys i Met może zapewnić znaczące ograniczenie ryzyka występowania negatywnych skutków ich deficytu oraz umożliwia redukcję zapotrzebowania w komponenty białkowe.
- Istnieje coraz więcej dowodów, że wzrost koncentracji białka i tłuszczu w mleku, obserwowane podczas bilansowania Lys i Met, odzwierciedla lepsze wykorzystanie białka z dawki i może mieć daleko idące skutki zdrowotne i produkcyjne
- Choć korzyści produkcyjne wynikające z bilansowania AA są zazwyczaj najbardziej widoczne w okresie przejściowym i wczesnej laktacji to pozytywny efekt związany z koncentracją składników mleka widoczny jest przez całą laktację
- Chronione żwaczowo formy Met i Lys nie powinny być skarmiane bez potwierdzenia ich metabolicznej biodostępności na poziomie komercyjnej suplementacji.
- Bilans aminokwasów (AA) jest coraz bardziej powszechny i akceptowany w żywieniu bydła. Przyczyn jest kilka, m.in. jego pozytywny wpływ na zdrowotność krów w okresie przejściowym czy lepsza wydajność we wczesnej laktacji. Ponadto właściwy bilans aminokwasów umożliwia tworzenie dawek o niższym poziomie białka ogólnego, co przy wysokim koszcie komponentów białkowych odgrywa istotną rolę dla rentowności produkcji. Kolejnym istotnym powodem jest stałe ulepszanie i udoskonalanie modeli żywieniowych i dostępność chronionych żwaczowo form aminokwasów (RPAA)."



Wskazówki dotyczące bilansowania AA

Poniższe założenia dostarczają odpowiedzi w kwestii bilansowania AA pod kątem zawartości Lys i Met

Wskazówka #1:

Skarmiaj mieszaninę wysokiej jakości pasz objętościowych, śruty i produktów ubocznych stanowiącą źródło fermentujących węglowodanów i włókna fizycznie efektywnego, które reguluje zdrowotność żwacza i maksymalizuje pobranie paszy, produkcję mleka oraz produkcję białka mikrobiologicznego. Białko mikrobiologiczne ma wyjątkową kompozycję AA dla krów mlecznych, w szczególności w odniesieniu do Lys i Met (Tabela 1).

Wskazówka #2:

Stosuj paszę zbilansowaną, nieprzeszacowaną w RDP aby spełnić zapotrzebowanie bakterii żwacza w AA i amoniak. Uzyskaj korzyści skarmiania zbilansowanej podaży fermentujących węglowodanów przez maksymalizowanie produkcji białka mikrobiologicznego, spełniając zapotrzebowanie dawek na RDP. RDP stanowi drugą największą potrzebę bakterii żwacza. Dostarcza peptydów dla bakterii, AA i amoniaku, które są niezbędne do syntezy białka mikrobiologicznego.

Wskazówka #3:

Skarmiaj komponenty o wysokiej zawartości Lys (np. śruta sojowa czy rzepakowa) lub te i dodatkowo sprawdzone źródło RP-Lys w celu osiągnięcia zawartości Lys w MP zbliżonej do rekomendowanej wartości określonej przez używany model.

Wskazówka #4:

Skarmiaj dodatek RP-Met w ilości zapewniającej osiągnięcie zakładanego poziomu dla optymalnego stosunku Lys:Met w MP w używanym modelu. Następnie dostosuj, jeśli konieczne, dawkę do poziomu zapewniającego maksymalną koncentrację białka mleka. Dla US NRC (2001) optymalny stosunek Lys:Met to 3:1.

Wskazówka #5:

Po okresie przejściowym lub gdy maksymalne pobranie DM jest osiągnięte, ogranicz suplementację RUP do poziomu preferowanego przez krowę a nie wskazanego przez model. Ograniczenie o 1,5 do 2,0 jednostek procentowych w DM dawki są powręczne podczas bilansowania pod kątem Lys i Met.

Wskazówka #6:

Monitoruj uważnie poziom histydyny (His) w MP. Brak badań, analogicznych do tych, które występują dla Lys i Met, umożliwiających określenie relacji dawka-odpowiedź, które dotyczą zmian w zawartości czy wydajności białka mleka dla przewidzianych zawartości His w MP.

	Lizyna	Metionina	Histydyna
Tkanka mięśniowa	6.4	2.2	2.5
Młóto browarniane	4.1	1.7	2.0
Śruta rzepakowa	5.6	1.9	2.8
Mleko	7.6	2.7	2.7
DDGS kukurydziany	2.2	1.8	2.5
Bakterie żwacza	7.9	2.6	2.0
Gluten kukurydziany	1.7	2.4	2.1
Śruta bawełniana	4.1	1.6	2.8
Kiszonka z lucerny	4.4	1.4	1.7
Śruta sojowa	6.3	1.4	2.8
Kiszonka z kukurydzy	2.5	1.5	1.8
Śruta słonecznikowa	3.6	2.3	2.6
Kiszonka z trawy	3.3	1.2	1.7
Mączka z krwi	9.0	1.2	6.4
Jęczmień	3.6	1.7	2.3
Mączka z pierza	2.6	0.8	1.2
Kukurydza	2.8	2.1	3.1
Mączka mięsno-kostna	5.2	1.4	1.9
Pszenica	2.8	1.6	2.4
Mączka mięsna	5.4	1.4	2.1

Opracowane przez: Charles G Schwab, Schwab Consulting, Stany Zjednoczone
Z oryginału angielskiego przełożył: Marcin Maj, Kemin Poland





Ekonomia produkcji mleka

Aktualna sytuacja na rynku mleka bardziej niż do tej pory zmusza nas do skrupulatnego liczenia kosztów produkcji.

Filip Kula - WIPASZ SA

Na zysk wpływa wiele czynników, z których część jest od nas niezależna. Zaliczyć do nich możemy cenę skupu mleka oraz koszt zakupu środków produkcji, w tym pasz. Struktura kosztów bezpośrednich obejmuje:

- pasze własne
- pasze z zakupu
- remont stada
- lekarstwa i środki weterynaryjne
- usługi weterynaryjne (leczenie, inseminacja, szczepienia)
- ubezpieczenie zwierząt

Koszt pasz w zależności od systemu żywienia oraz wydajności stada oscyluje w granicach 58-78% wszystkich kosztów bezpośrednich. W związku z tym powinniśmy skupić się na tej sferze produkcji mleka.

Najwyższy koszt stanowią pasze własne i to właściwie od ich jakości będzie mocno uzależniony nasz zysk. Powinniśmy dołożyć wszelkich starań aby przygotowane kiszzonki były najwyższej jakości. Obecnie funkcjonuje wiele różnych rozwiązań, które ukierunkowując proces fermentacji pozwalają mocniej ograniczać straty, oraz wytwarzać kiszzonki doskonałej jakości, zabezpieczone przed wtórną fermentacją. Jeżeli ten warunek mamy spełniony możemy przejść do wyboru pasz uzupełniających oraz zawartych w nich dodatkach funkcjonalnych.

Właściwy wybór mieszanek treściwych pozwala nam sterować kilkoma parametrami, które będą przekładały się na cenę sprzedawanego mleka:

- ilość
 - procentowa zawartość białka mleka
 - procentowa zawartość kazeiny
 - procentowa zawartość tłuszczu mleka
 - poziom komórek somatycznych
- jakość





Wyliczenie ceny litra mleka

Cennik mleka			pln/jednostka
tluszcz			0,05
białko			0,1
klasa extra			0,15
3001l - 6000l			0
6000l - 9000l			0,08
9001l - 12000l			0,16
12001l - 15000l			0,2
15001l - 20000l			0,26
20001l - 30000l			0,33
> 30000l			0,37

przykład 1	skład mleka	pln
tluszcz	4,02	0,201
białko	3,05	0,305
klasa extra	tak	0,15
3001l - 6000l		0,656

przykład 1	skład mleka	pln
tluszcz	4,3	0,215
białko	3,51	0,351
klasa extra	tak	0,15
3001l - 6000l		0,716

przykład 2	skład mleka	pln
tluszcz	4,02	0,201
białko	3,05	0,305
klasa extra	tak	0,15
> 30000l		0,37
		1,026

przykład 2	skład mleka	pln
tluszcz	4,3	0,215
białko	3,51	0,351
klasa extra	tak	0,15
> 30000l		0,37
		1,086

0,716 pln – 0,656 pln =
0,06 pln x 6000 = 360 pln x
12 = **4320 pln/rok**

1,086 pln – 1,026 pln =
0,06 pln x 30000l = 1800
pln = **21 600 pln/rok**

Powyższy przykład obrazuje jaką różnicę w cenie mleka możemy uzyskać, przy obecnej koniunkturze, podnosząc poziom białka w mleku o 0,46%. O ile 6 gr na litrze mleka nie robi specjalnego wrażenia to w przypadku gospodarstwa produkującego 30 000 litrów miesięcznie, to roczna różnica w zysku wyniesie prawie 22 000 pln. W osiągnięciu tego celu pomogą Państwu dobrze zbilansowana dawka pokarmowa oraz specjalistyczne dodatki paszowe takie jak:

- chronione białko
- chronione aminokwasy
- chroniony tłuszcz
- chronione witaminy
- mikroelementy w formie chelatów
- drożdże
- bufory
- substancje glukoplastyczne

Te same dodatki pozwolą nam na osiągnięcie równie ważnych celów, którymi są: zdrowotność, długowieczność i efektywny, cykliczny rozród. Dodatki funkcyjne najważniejsze są w okresie okołoporodowym i w pierwszych stu dniach produkcji. To ten moment będzie decydował o poziomie zysku z całej laktacji. Im wyższy będzie uzysk mleka w szczycie laktacyjnym, tym większa będzie wytrzymałość laktacji a tym samym nasz przychód będzie wyższy.

Pamiętać należy również o tym że tylko u zdrowej, dobrze prowadzonej krowy możliwy jest efektywny rozród. Krowy powinny zacielać się przed 100-110 dniem laktacji, każdy

dzień bez ciąży powyżej tego terminu kosztuje od 15 do 25 pln dziennie. W prawidłowo zarządzanym stadzie 80% krów powinno być pokrytych do 150 dnia po porodzie.

Przeciętnie krowa zaczyna „zarabiać” w trzeciej laktacji (tyle kosztuje odchowanie jałówki do pierwszego wycielenia). W Polsce przeciętna długość użytkowania krowy wynosi 3,5 laktacji. Należy tak prowadzić stado, aby w tym czasie uzyskać jak najwięcej mleka. Aby to osiągnąć musimy starać się skrócić okres międzywycieleniowy OMW.

3,5 X 365 = 1280 dni

1280 dni : OMW 420 = 3,04 laktacji

1280 dni : OMW 390 = 3,28 laktacji

W takiej sytuacji uzyskujemy w ciągu życia 2000 – 2500 litrów mleka więcej. Skracając OMW uzyskujemy również więcej cieląt w skali roku:

365 dni : OMW 430 = 0,85 v 365 dni : 400 OMW = 0,91
0,91-0,85 = 0,06

Dla stada 100 krów jest to 6 cieląt więcej co przy rozkładzie normalnym oznacza 3 jałówki więcej w roku.

Musimy pamiętać, że ilość i rodzaj dodatków funkcyjnych w dużym stopniu uzależnione są od wydajności krów, im wyższa produkcja stada tym większe wymagania żywieniowe zwierząt. Wszystkie wspomniane dodatki znajdziecie Państwo w produktach Wipasz SA

Filip Kula
Produkt Menadżer
WIPASZ SA



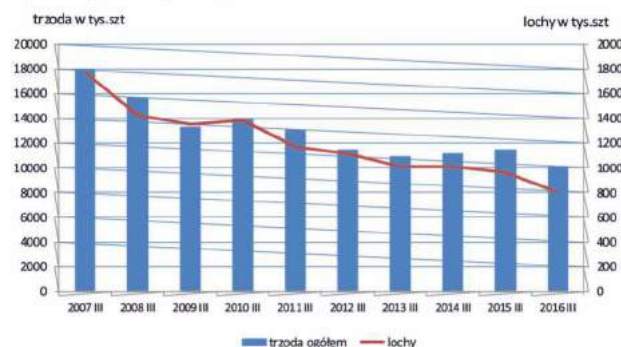
Przyszłość produkcji trzody chlewnej w Polsce

Pogłowie trzody chlewnej w naszym kraju od kilku lat regularnie spada. Na koniec pierwszego kwartału 2015r. wynosił ok. 11,5 mln szt. ogółem (ok. 960 tys loch) w tym samym okresie w 2016r. stan pogłowia wynosił o 11,5 % mniej.

Grzegorz Urbanowski - WIPASZ SA

Wykres 1 (dane GUS 20.05.2016) przedstawia dane od 2007 i pokazuje, że przez ostatnie 9 lat stan pogłowia spadł o ok 43,5%.

Wykres 1. Pogłowie trzody chlewnej i loch w latach 2007 - 2016



Powody spadku pogłowia

Po pierwsze duże rozdrobnienie produkcji, dla przykładu w 2012 roku 83 % gospodarstw utrzymywało do 50 szt. trzody chlewnej. Dodatkowo problemy związane z organizacją i zarządzaniem, które przekładają się na niską efektywność produkcyjną powodują wysokie koszty produkcji. Stawia nas to w niekorzystnym świetle względem naszych zachodnich sąsiadów, z którymi musimy konkurować. Dnia dzisiejszego można znaleźć gospodarstwa, które odchowują od lochy nie więcej niż 16-17 prosiąt, gdzie najlepsi w Europie uzyskują wynik na poziomie 28 prosiąt i więcej.

Poważnym problemem nadal jest brak świadomości o konieczności monitorowania i zbierania wyników produkcyjnych. Pracując w terenie często trudno o odpowiedź na podstawowe pytania związane z parametrami przebiegu produkcji (zużycie paszy, czas odchowu, ilość upadków, tempo wzrostu, itp.). A przecież są to podstawowe informacje, które mówią nam o poziomie naszej hodowli.

Kolejnym problemem jest niestabilna cena skupu tuczników, która potrafi wahać się w krótkich okresach czasu nawet do kilkudziesięciu groszy. Poziom cen skupu także pozostawia wiele do życzenia i często wyklucza możliwości popołnienia błędu podczas produkcji.

Niestabilność rynku, drogie kredyty utrudniają inwestowanie. Stare, niedoinwestowane i wymagające modernizacji budynki nie sprzyjają poprawie wyników produkcyjnych. Odwrotnie - utrudniają one organizację, ograniczają wyniki produkcyjne a co za tym idzie podnoszą koszty produkcji.

Przy takiej sytuacji rynkowej tylko dobrze funkcjonujące, zorganizowane, nowoczesne, ściśle monitorujące wyniki produkcyjne gospodarstwa mogą utrzymać się na rynku. Dobrze przemyślana i zorganizowana produkcja pozwala ograniczyć i zmniejszyć koszty produkcyjne, a co za tym idzie stać się bardziej konkurencyjnym na rynku. Jednak często i to nie jest wystarczające, żeby osiągnąć dochód z produkcji. Czynniki niezależne od hodowcy takie jak cena zakupu materiału hodowlanego, czy cena skupu tuczników często osiągają takie poziomy, które mimo bardzo dobrze zorganizowanej produkcji przynoszą stratę.

Istotny wpływ na rentowność produkcji miało wystąpienie w Polsce ASF, które ograniczyło możliwości eksportowe i drastycznie obniżyło poziom cen na rynku

Ciekawe rozwiązania

Sytuacja rynkowa, zmniejszające się marże zmuszają do powiększania produkcji, dodatkowo pojedynczy hodowca często nie jest partnerem dla zakładu ubojowego. Czynniki te wymuszają przyłączanie się do bardziej zorganizowanych podmiotów. Wipasz dzięki temu, że zrzesza wielu hodowców może zaoferować swoim klientom wiele ciekawych rozwiązań, dzięki czemu będzie im łatwiej utrzymać się na rynku.

Gospodarstwa w cyklu zamkniętym przekształcają się w tuczarne. Technologia i budynki nie pozwalają na osiągnięcie odpowiednich wyników i wielu hodowców decyduje się na likwidację stada podstawowego. Czasem nawet niewielkie modernizacje budynków pozwalają na znaczne zwiększenie produkowanych ilości. Dodatkowo hodowcy decydują się na współpracę z firmami takimi jak Wipasz, które biorą na siebie ryzyko finansowe a hodowcy zostaje dbanie o jak najlepsze wyniki produkcyjne.

Kraje europejskie jak Hiszpania, Niemcy czy Dania już dawno zauważyły, że odpowiednia skala, przemysłowa i zintegrowana produkcja to klucz do sukcesu. Dzięki temu dziś są największymi producentami trzody w Europie. Nie oznacza to jednak, że nie borykają się z problemami. Rosnące wymagania środowiskowe, koncentracja produkcji i inne nakładające się na siebie czynniki wpływają na wzrost kosztów produkcji.

Szacuje się, że w Hiszpanii rynek zintegrowany to ok. 80% hodowli. Pozostałe 20% to gospodarstwa działające na wolnym rynku. Wielu ekspertów twierdzi, że właśnie dzięki temu dziś są liderem w produkcji wieprzowiny. Reasumując to co dzieje się na rynku polskim model produkcji zmierza w kierunku hiszpańskiego.

Regionalny Kierownik Sprzedaży
Działu Trzoda Chlewna
Grzegorz Urbanowski



Gnojowica jako źródło oszczędności

Z powodu trudnej sytuacji w sektorze trzody chlewnej wielu producentów zaprzestało produkcji mięsa wieprzowego czy warchlaków. Jednak wciąż są tacy, którzy całkiem dobrze sobie radzą, a kluczem do ich sukcesu jest analizowanie oraz liczenie kosztów. Jednym ze sposobów na zaoszczędzenie jest wykorzystanie gnojowicy przy produkcji.

Natalia Koniuszek - WIPASZ SA

Gnojowica jest to naturalny, płynny nawóz zwierzęcy, który powstaje podczas bezściółkowego chowu zwierząt. Składają się z kału i moczu w naturalnie występujących proporcjach oraz z wody zużytej do ich splukiwania, czy też wydostającej się z systemów pojenia. W zależności od wieku zwierząt, sposobu żywienia, systemu odprowadzania i magazynowania, może różnić się składem.

Istotną kwestią jest fakt, że składniki mineralne zawarte w gnojowicy występują w formie łatwiej przyswajalnej dla roślin niż np. w oborniku. W jej skład wchodzi głównie azot, fosfor i potas. Przy czym około 60% azotu występuje w formie mineralnej, czyli takiej jaka znajduje się w nawozach

sztucznych. Z kolei potas i fosfor są dostępne w podobnym stopniu jak z gotowych nawozów.

Należy oczywiście pamiętać, że kwestia stosowania nawozów naturalnych jest w Polsce uregulowana prawnie i w związku z tym nie można stosować więcej niż 170 kg N/ha. Resztę ewentualnego zapotrzebowania roślin na azot należy uzupełnić sztucznymi nawozami.



Poniżej zaprezentowano obliczenia ilości azotu otrzymanego z gnojowicy wyprodukowanej w przykładowym gospodarstwie.

Przykład:

Producent trzody chlewnej ma 50 macior prośnych, 50 macior z prosiętami, 1000 tuczników, 3 knury. Zakładamy, że trzoda stoi w chlewni cały rok.

Wiedząc że:

- każda prośna maciora produkuje 4,6 m³ gnojowicy rocznie, w tym 4,2 kg N/m³
- każda maciora z prosiętami produkuje 5,1 m³ gnojowicy rocznie, w tym 5,6 kg N/m³
- każdy tucznik produkuje 3,5 m³ gnojowicy rocznie, w tym 3,6 kg N/m³
- każdy knur produkuje 4,6 m³ gnojowicy rocznie, w tym 4 kg N/m³

Roczna ilość azotu wyprodukowana w tym gospodarstwie:

$$50 \times 4,6 \text{ m}^3 \times 4,2 \text{ kg N/m}^3 = 966 \text{ kg N}$$

$$50 \times 5,1 \text{ m}^3 \times 5,6 \text{ kg N/m}^3 = 1428 \text{ kg N}$$

$$1000 \times 3,5 \text{ m}^3 \times 3,6 \text{ kg N/m}^3 = 12600 \text{ kg N}$$

$$3 \times 4,6 \text{ m}^3 \times 4 \text{ kg N/m}^3 = 55,2 \text{ kg N}$$

$$(966 + 1428 + 12600 + 55,2) \text{ kg N} = 15\ 049 \text{ kg N}$$

Okolo 60% azotu występującego w gnojowicy to forma mineralna, która jest przez rośliny przyswajana bezpośrednio, z kolei pozostałe 40% jest mineralizowane w drugim i trzecim roku po rozlewaniu. W związku z tym, zasilanie azotem mineralnym pochodzącym z produkcji trzody w tym gospodarstwie prezentuje się w kolejnych latach następująco:

- **pierwszy rok:** $60\% \times 15\ 049 \text{ kg N} = 9029,4 \text{ kg N mineralnego}$
- **drugi rok:** $9029,4 + (20\% \times 15\ 049 \text{ kg N}) = 12\ 039,2 \text{ kg N min.}$
- **trzeci rok:** $12\ 039,2 + (20\% \times 15\ 049 \text{ kg N}) = 15\ 049 \text{ kg N min.}$

Żeby ustalić wartość nawozową gnojowicy należy skorzystać z ustalonego równoważnika nawozowego, który mówi nam o tym, w jakim stopniu składnik z gnojowicy zastępuje składnik z nawozu sztucznego. W przypadku azotu wynosi on średnio 0,5 (wartość zmienna w zależności od rodzaju gleby i terminu nawożenia).

• **pierwszy rok:** $0,5 \times 9\ 029,4 \text{ kg N mineralnego} = 4\ 514,7 \text{ kg}$
 $(4\ 514,7/150) = 30,1$

• **drugi rok:** $0,5 \times 12\ 039,2 \text{ kg N mineralnego} = 6\ 019,6 \text{ kg}$
 $(6\ 019,6/150) = 40,1$

• **trzeci rok:** $0,5 \times 15\ 049 \text{ kg N mineralnego} = 7\ 524,5 \text{ kg}$
 $(7\ 524,5/150) = 50,2$

Końcowe liczby (30,1; 40,1; 50,2) wystarczy pomnożyć przez cenę nawozu (15% N) za tonę, a otrzymamy zaoszczędzoną kwotę. Są to obliczenia uproszczone nieuwzględniające kosztów rozlewania. Pomimo tego, że koszty te są wyższe niż koszty rozsiewania nawozów sztucznych, to zaoszczędzone kwoty i tak są godne uwagi.

Przy stosowaniu gnojowicy warto pamiętać o paru zasadach:

- **przy glebach ciężkich działanie gnojowicy wiosną dorównuje działaniu gnojowicy stosowanej jesienią,**
- **jeśli chodzi o gleby średnie i lekkie wskazane jest stosowanie gnojowicy wczesną wiosną lub późną jesienią,**
- **gnojowicę, którą wylewamy bezpośrednio ze zbiorników, koniecznie należy przykryć glebą.**

Podsumowując, biorąc pod uwagę bogactwo składników mineralnych jakie zawiera gnojowica byłoby sporym marnotrawstwem niewykorzystanie jej przy produkcji roślinnej. Oprócz poniesienia mniejszych kosztów na utylizację oraz zmniejszenie ilości stosowanych nawozów mineralnych wpływających w sposób degradujący na środowisko, ze stosowania gnojowicy wynika jeszcze jedna niewątpliwa korzyść- oszczędność płynąca z zakupu mniejszej ilości nawozów sztucznych.

Natalia Koniuszek
 Specjalista ds. Produktu
 WIPASZ S.A.

Literatura:

- 1) Dz. U. nr 17, poz. 142, z późn. zm.
- 2) J. Kwaśny, Z. Kowalski, M. Banach „Właściwości nawozowe gnojowicy w kontekście zawartości wybranych mikro i makroelementów” 2011
- 3) A. Kwiecińska „Ekologiczne zagospodarowanie gnojowicy z wykorzystaniem technik membranowych” 2013
- 4) www.kpodr.pl

Opłatność produkcji trzody chlewnej...

Sytuacja ekonomiczna w Polsce i Europie wymusza na producentach trzody chlewnej skorygowanie opłacalności produkcji i obniżenie jej kosztów. Krajowa produkcja trzody chlewnej ze względu na niestabilną sytuację stale się zmniejsza, a obecnie pogłowie wynosi zaledwie około 11,1 mln sztuk, przy stabilnym poziomie konsumpcji mięsa wieprzowego. Z roku na rok spada też w Polsce liczba loch (GUS, 2016), a zwiększa się import prosiąt.

dr Małgorzata Kasproicz-Potocka - Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

Producenci trzody chlewnej chcąc utrzymać się na rynku muszą produkować większe ilości mięsa niższym kosztem, dlatego swoich szans zaczęli upatrywać w odpowiedniej genetyce zwierząt. Aktualnie na rynku europejskim jest kilka firm genetycznych, które, przygotowując krzyżówki towarowe, oferują hodowcom większą liczebność prosiąt od lochy w roku i szybsze tempo wzrostu przy takim samym poziomie żywienia. Są to między innymi: Choice Genetics, Pig Improvement Company, Dalland, Hypor, DanAvl, itp. Wytworzono wiele linii hybrydowych, które produkują zróżnicowaną wieprzowinę, wychodząc naprzeciw lokalnym upodobaniom klientów, i zapewniając mięso zdrowe i smaczne. W wyprowadzaniu linii hybrydowych kluczowym zagadnieniem jest odpowiedni dobór ras matecznych i ojcowskich. W Polsce, jako rasy mateczne użytkuje się rasy Wielka Biała Polska, Polska Biała Zwisłoucha, a także rasy Puławską i Złotnicką, natomiast jako rasy ojcowskie głównie Duroc, Hampshire i Pietrain. Najbardziej znaną krzyżówką polską jest linia syntetyczna 990, charakteryzująca się dobrym tempem wzrostu i użytkowością rzeźną. Polska hodowla straciła jednak w ostatnim czasie na znaczeniu, ze względu na niską opłacalność produkcji, wysokie koszty pasz i utrzymania świń oraz problemy ze zbytem. Bardziej opłacalna i pewna jest aktualnie hodowla kontraktowana w oparciu o importowane prosięta. Należy sobie, zatem zdawać sprawę, że w obliczu znacznego importu prosiąt z zagranicy, szczególnie z Danii, w rzeczywistości nasze pogłowie rzeźne stanowią zwierzęta o zupełnie innej genetyce. Importowane są prosięta z krzyżówek towarowych uzyskiwanych np. w ramach programu DanAvl. Program realizowany jest w oparciu o duńskie rasy krajowe, jak Danish Landrace, Yorkshire i Duroc. Program koncentruje się na poprawie takich cech osobniczych jak średnie przyrosty masy ciała, procentowa zawartość chudego mięsa, zużycie paszy na kg przyrostu,

odsetek wybojowości, pokrój, długowieczność oraz liczba żywych prosiąt w piątym dniu życia. W programie otrzymuje się krzyżówki DanHybrid-LY lub YL. Duńskie rasy mateczne charakteryzują się wysoką płodnością i cechami opiekuńczymi w stosunku do potomstwa, a także długim i mocnym ciałem, szybkim wzrostem oraz tuszą o doskonałej jakości. Knury czystej rasy Duroc w połączeniu z lochami DanHybrid produkują liczne mioty i szybko rosnące świny przeznaczone do uboju. Cechują się one dobrym wykorzystaniem paszy oraz wysoką zawartością procentową chudego mięsa wysokiej jakości. W duńskiej produkcji prosiąt szczególne znaczenie ma zdrowie zwierząt i dobrostan oraz rozwój genetyczny.

TABELA I

Rasa/cecha	PBZ	WBP	NAIMA	DanAvl	PIC	Topigs
Liczba prosiąt żywo urodzonych, szt.	11,93	11,8	13,56	13,63	11,80	12,31
Liczba prosiąt w dniu osadzenia	11,09	11,04	11,51	11,04	9,93	10,74
Przyrosty dobowe (g/dzień)	662	652	790	942	875	878
Wykorzystanie paszy (g/kg przyrostu)	2,68	2,66	2,48	2,43	2,55	2,58
Zawartość mięsa w tuszy (%)	59,4	59,0	59,9	58,9	58,3	57,2

Tabela 1 Porównanie użytkowości rozplodowej, przyrostów i wykorzystania paszy, oraz zawartości mięsa w tuszy loch różnych ras z wiodących programów genetycznych (wg. Polsuss, DanAvl, Choice genetics).

Zwierzęta krzyżówek nowoczesnych mają większe wymagania pokarmowe, zarówno pod względem energetycznym, jak i białkowym. Należy, więc zastosować w żywieniu takich tuczników taką strategię, aby wykorzystać ich potencjał genetyczny. Z jednej strony należy, bowiem zapewnić zwierzętom odpowiednią podaż składników pokarmowych, aby uzyskać optymalne przyrosty, wysoką mięsność oraz efektywne wykorzystanie paszy, z drugiej jednak strony zabezpieczyć dobrą jakość mięsa i słoniny oraz ochronić układ pokarmowy i zminimalizować negatywny wpływ na środowiska.

Aktualnie stężenie gazów w budynkach inwentarskich powinno być monitorowane, gdyż warunki te są normowane na mocy przepisów UE o dobrostanie zwierząt. Dopuszczalny poziom amoniaku w budynkach inwentarskich wynosi 20 ppm.

Duży problem stanowi także wydalenie do środowiska fosforu. Z pasz roślinnych świnie wykorzystują zaledwie 14 do 39% tego związku. Znaczna, bowiem jego część jest związana w cząsteczce kwasu fitynowego. Organizm świń nie dysponuje odpowiednim enzymem zdolnym do rozkładu fityn i uwolnienia z nich fosforu. Fityniany występują w ziarnach zbóż, gdzie stanowią od 55 do 77% fosforu ogólnego, a także w nasionach roślin oleistych i strączkowych. Związki te wykazują zdolność do chelatowania jonów metali, zmniejszając dostępność soli mineralnych, co w efekcie prowadzi do niedoboru głównie wapnia i cynku. Obniżają też aktywność enzymów endogennych i ograniczają rozpuszczalność białek, przez co strawność pasz ulega obniżeniu. Zwiększenie wykorzystania fosforu można uzyskać poprzez stosowanie fitaz pochodzenia roślinnego lub mikrobiologicznego. Dzięki ich dodaniu do diety można obniżyć udział fosforu w paszy o 30% i prawie całkowicie zrezygnować ze stosowania kosztownych fosforanów paszowych.

Na koniec warto dodać, że u świń o wysokim potencjale genetycznym istotne jest także pobranie paszy, które jest związane zarówno z jej smakowitością, strawnością, jak i formą. Szacuje się, że przez cały okres tuczu świnie powinny pobrać dużo paszy, a w końcowym okresie tuczu od 2,66 do 2,71 kg paszy na dobę. W przypadku mieszanek sypkich wy-

korzystanie paszy jest, co prawda lepsze, jednakże miękka struktura paszy wpływa niekorzystnie na przewód pokarmowy, co może prowadzić np. do wrzodów żołądka. Zbyt grubo zmielona pasza z kolei charakteryzuje się niższą strawnością. Najlepszym rozwiązaniem jest, gdy struktura paszy w 60% ma cząsteczki poniżej 1 mm, a 40% pomiędzy 1 a 2 mm. Korzystne jest także granulowanie pasz dla świń. Mieszanaka dla krzyżówek o wysokim potencjale wzrostu powinna być także bogata w energię i włókno. Świnie należą, co prawda do zwierząt wszystkożernych, jednakże według aktualnych standardów postawę ich diety stanowią pasze roślinne. Żywnienie trzody głównie paszami pochodzenia roślinnego zawierającymi węglowodany strukturalne, jak celulozy, hemicelulozy, ligniny, NSP wpływa na zmianę sposobu trawienia, poprzez przystosowanie się organizmów do trawienia pasz włóknistych oraz zwiększenia aktywności bakterii zasiedlających przewód pokarmowy a rozkładających włókno. Prymitywne rasy świń na ogół lepiej radzą sobie z trawieniem włókna niż świnie ras szlachetnych, jednakże u świń o nowoczesnej genetyce stwierdza się większą średnicę przewodu pokarmowego, co wydłuża średni czas retencji treści pokarmowej. Przyczynia się to do bardziej efektywnego trawienia wynikającego z dłuższego kontaktu treści pokarmowej z enzymami trawiennymi i powierzchnią chłonną jelit, a także z mikroflorą przewodu pokarmowego. Ta cecha istotnie wpływa, zatem na lepsze wykorzystanie paszy przez świnie o wysokim potencjale genetycznym, co z kolei pozwala na oszczędności w żywieniu.



W aspekcie zapotrzebowania zwierząt na składniki pokarmowe normy żywienia mogą się od siebie znacznie różnić, dlatego należy stosować się do wskazówek producentów krzyżówek towarowych odnośnie wymagań żywieniowych. Pasza musi odpowiadać aktualnej klasie wagowej tuczników, a także uwzględniać ich potencjał i koszty poszczególnych składników. Optymalizacja żywienia powinna się koncentrować na udziale w mieszanke energii, białka i aminokwasów oraz fosforu. Jeszcze do niedawna w Polsce bazowano na przestarzałych zaleceniach żywienia świń z 1993 roku, które nie odpowiadały zupełnie wymaganiom nowoczesnych świń. Aktualne normy (2014, 2015) uwzględniają już większe zapotrzebowanie na składniki odżywcze zwierząt o lepszej genetyce.

TABELA II

Składnik	Normy duńskie	Normy polskie
Białko ogólnie strawne, minimum	130	121
Lizyna strawna	6,9	7,0
Metionina+ cystyna strawna	4,0	4,4
Treonina strawna	4,6	4,6
Tryptofan strawny	1,3	1,3
Izoleucyna strawna	4,0	3,9
Wapń	6,5	5,6
Fosfor ogólny	4,0	4,6
Fosfor strawny	2,2	2,1

Tabela 2. Porównanie zapotrzebowania na składniki pokarmowe dla tuczników od 30 do 105 kg masy ciała (w g/kg paszy) (www.danishpigproduction.dk; Normy żywienia świń, 2015)

Najważniejszym, a i najdroższym składnikiem pokarmowym w paszy jest białko. Jednak to nie jego ilość, lecz jakość decyduje o sukcesie w żywieniu świń. Wykorzystanie białka paszy zależy, bowiem głównie od strawności aminokwasów mierzonej do końca jelita cienkiego oraz od relacji ilościowej aminokwasów niezbędnych w stosunku do lizyny. Zapotrzebowanie świń na aminokwasy uzależnione jest od genotypu zwierząt, masy ciała i stanu fizjologicznego oraz od czynników środowiskowych. Do aminokwasów egzogennych, tzw. niezbędnych zalicza się: lizynę, argininę, metioninę, fenyloalaninę, treoninę, histydynę, tryptofan, izoleucynę, leucynę oraz walinę. Poziom tych aminokwasów w paszy decyduje o wykorzystaniu zawartego w niej białka przez świnię, dlatego są one nazywane aminokwasami limitującymi. Według Norm żywienia świń (2015) zapotrzebowanie bytowe u świń na lizynę strawną do końca jelita cienkiego szacowane jest na 38 mg/kg M0,75, a relacja pozostałych egzogennych aminokwasów strawnych w stosunku do strawnej lizyny (Lizyna=100%) wynosi w przybliżeniu:

Metionina + Cystyna - 118

Treonina - 132

Tryptofan - 39

Izoleucyna - 47

Leucyna - 66

Walina - 61

Histydyna - 37

Fenyloalanina + Tyrozyna - 108

Odpowiednie zbilansowanie aminokwasów pozwala na obniżenie zawartości białka ogólnego w mieszanke pełnoporcjowej. Pasze o niższej zawartości białka są tańsze, charakteryzuje je niższa buforowość, co pozwala na ograniczenie występowania biegunek u prosiąt i warchlaków, a także na obniżenie ilości azotu wydalanego do środowiska. Prawidłowe zbilansowanie aminokwasów jest ważne dla tuczników, gdyż gwarantuje odpowiednią miłośność tusz, i dla loch, gdzie decyduje o wskaźnikach rozrodu. Zapotrzebowanie na aminokwasy jest związane z odbudową białek w organizmie, odkładaniem białka w mięśniach i rozwojem płodów. W praktyce uzyskanie profilu aminokwasów zgodnego z przedstawionym wzorcem jest prawie niemożliwe, a bilansowanie dotyczy głównie lizyny, metioniny, treoniny oraz tryptofanu, a także argininy i izoleucyny w przypadku prosiąt. Przy wystąpieniu niedoboru poszczególnych aminokwasów mogą być one uzupełniane przez suplementację aminokwasami syntetycznymi lub premiksami z ich udziałem. Aktualnie na rynku dostępne są aminokwasy otrzymywane metodami chemicznymi (DL-metionina) lub biotechnologicznymi (L-lizyna, L-treonina, L-tryptofan, L-walina). Mogą występować w czystej postaci, w formie soli (siarczany, fosforany, sole metali) i różnić się znacząco udziałem aminokwasu. Przyjmuje się, że ich strawność jelitowa wynosi 100%. Uzupełnienie aminokwasów w dawce zwiększa wykorzystanie pasz białkowych i umożliwia obniżenie udziału białka w diecie. Wyniki badań wskazują jednakże, że obniżenie poziomu białka strawnego w diecie tuczników ze 130 do 120 g/kg powoduje obniżenie miłośności tuszy o około 0,3 do 0,4%. Dostarczenie mniejszej ilości aminokwasów niż wynosi zapotrzebowanie zwierząt hamuje też syntezę białka i obniża wydajność zwierząt. Zwierzętom nie służy jednak zarówno niedobór jak i nadmiar białka. Efektywność wykorzystania azotu z pasz roślinnych przez prosięta i warchlaki waha się, bowiem w granicach od 18 do 47% a dla tuczników wynosi około 80%. Pozostała część niewykorzystywanego białka jest wydalana. Około 75% azotu wydzielanego przez świnię w odchodach (mocz i kał) ma postać amoniaku, który uwalnia się z mocznika w wyniku działania ureazy. W podwyższonej temperaturze i przy wyższych wartościach pH ciekły amoniak szybko przechodzi w postać gazową. Gazowy amoniak jest lotny, a w większych stężeniach wywiera drażniące działania na płuca i błony śluzowe. Emisja amoniaku jest głównym źródłem strat azotu i stanowi zagrożenie dla środowiska, przyczyniając się do zakwaszenia gleby i wody oraz eutrofizacji ekosystemów wodnych i lądowych. Skażenie środowiska produktami gazowymi (amoniak, metan, siarkowodór, odory) oraz odchodami zawierającymi dużą koncentrację azotu i fosforu jest istotnym problemem związanym z produkcją żywca. Wydalanie produktów przemian metabolicznych ma także wpływ na środowisko bytowania zwierząt w chlewni. W zależności od systemu tuczni utrzymywane na posadzce całkowicie rusztowej wydają do atmosfery 1,35 do 3,0 kg amoniaku/szt./rok, utrzymywane na posadzce częściowo rusztowej od 0,9 do 2,4 kg amoniaku/szt./rok a na ściółce 2,1 do 4,0 kg amoniaku/szt./rok.

WITALMIX K3

Grower/Finiszer Super

**Najlepszy
PREMIX
farmerski
DLA
TUCZNIKÓW**

- ✓ udział w paszy Finiszer 2,5%
udział w paszy Grower 3%
- ✓ wysoki poziom lizyny 10,5%
- ✓ wysoka zawartość
Witaminy E - 5000mg/kg
- ✓ wysoki poziom enzymów
- ✓ zawiera zielony biostymulator
- ✓ łatwe i proste bilansowanie
pasz dla tuczników



 **WIPASZ[®]**
jest nasz!

WADĄG 9, 10-373 OLSZTYN

TEL. +48 89 543 56 50, FAX: +48 89 543 56 52, E-MAIL: TRZODA@WIPASZ.PL

Nekrotyczne zapalenie jelit (NE) u drobiu.

Obserwowany w ciągu ostatnich kilkunastu lat wzrost liczby zakażeń wywołanych przez bakterie z rodzaju *Clostridium* spp. u drobiu związany jest przede wszystkim z dużą opornością przetrwalników tych bakterii na niekorzystne warunki, powszechnym występowaniem ich u zdrowych ptaków oraz w środowisku i zmniejszającą się liczbą zarejestrowanych substancji hamujących rozwój tych drobnoustrojów możliwych do stosowania w paszach przy braku skutecznych szczepionek.

1. Dr n. wet. Bartłomiej Tykałowski - Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wydział Medycyny Weterynaryjnej
2. Lek. wet. Agnieszka Łoś - Przychodnia Weterynaryjna Kanvet
3. Lek. wet. Anna Kapusto - Wipasz SA

Niepewna sytuacja w jakiej znajdują się od kilku lat kokcydiostatyki z powodu nie do końca sprecyzowanych planów ich wycofania z rynku Unii Europejskiej (Rozporządzenie WE nr 1831/2003), podtrzymuje wciąż trwającą dyskusję wśród producentów drobiu i pasz oraz lekarzy weterynarii nie tylko na temat przyszłości kontroli kokcydiozy ale również kontroli zakażeń wywołanych przez bakterie z rodzaju *Clostridium*, których namnażanie mogą hamować antybiotyki jonoforowe. Jest to powtórka z historii wycofania z obrotu przez organy UE kolejnej grupy preparatów powszechnie stosowanych jako dodatki paszowe. Już od początku 1999 roku wycofano cynk-bacytracynę, spiromycynę, wirginiamicynę i tyrozynę a od 1 stycznia 2006 roku wszedł całkowity zakaz stosowania tzw. antybiotykowych stymulatorów wzrostu (ASW) w żywieniu zwierząt, które stanowiły jeden z najważniejszych środków zapobiegających występowaniu nekrotycznego zapalenia jelit u drobiu. Podjęte działania miały na celu ochronę zdrowia publicznego poprzez wprowadzenie zakazu stosowania w/w substancji, które należały do grup antybiotyków stosowanych w medycynie człowieka, a tym samym zmniejszenie ryzyka narastania zjawiska lekooporności. Od tego momentu zaczęto odnotowywać na fermach wielkotowarowych drobiu liczne przypadki zachorowań wywołanych przez patogenne bakterie beztlenowe z rodzaju *Clostridium* spp. Wraz z pojawieniem się tych problemów zaobserwowano w wielu krajach UE wyraźny wzrost zużycia antybiotyków i chemioterapeutyków stosowanych w celach terapeutycznych. Bakterie z rodzaju *Clostridium* zostały po raz pierwszy wyizolowane w 1961 roku. Są to gram-dodatnie beztlenowe laseczki wytwarzające bardzo odporne, na niekorzystne warunki przetrwalniki. Większość z nich produkuje toksyny i enzymy, odpowiedzialne za wywoływanie patologicznych zmian w tkankach i narządach.

Bakterie te występują powszechnie w glebie nawożonej obornikiem, wodzie oraz ściekach. Występują także wśród normalnej, fizjologicznej flory przewodu pokarmowego zwierząt i człowieka.

U ptaków opisano kilka jednostek chorobowych wywołanych przez beztlenowce z rodzaju *Clostridium*. Największe znaczenie u indyków mają dwie jednostki chorobowe, w przebiegu których zmiany zlokalizowane są w obrębie przewodu pokarmowego – nekrotyczne zapalenie jelit (Necrotic Enteritis, NE) oraz rzadziej notowane wrzodziejące zapalenie jelit (Ulcerative Enteritis, UE).

Nekrotyczne zapalenie jelit wywoływane jest przez *Clostridium perfringens*. Bakterie tego gatunku podzielono na pięć typów (A-E), które syntetyzować mogą wiele różnych toksyn. Najważniejsze z nich, odkryte najwcześniej cztery główne toksyny to: Alpha (α), Beta (β), Epsilon (ε) i Jota (ζ). W większości przypadków NE u drobiu jest wywołane przez *C. perfringens* typu A rzadziej typu C. Te pierwsze syntetyzują głównie toksynę Alfa a także β2 toksynę (CBP2), perfringolizynę O (PFO, θ-toksynę), kolagenazę (κ-toksynę) i enterotoksynę (CPE), która jest odpowiedzialna za większość zatruć pokarmowych u ludzi. Przez wiele lat toksyna Alfa była uważana za główny czynnik powodujący NE u drobiu jednak prowadzone badania nad jej rolą w patologii tej jednostki zaczęły zauważać, że nie jest ona jedynym i na pewno nie najważniejszym czynnikiem powodującym patologiczne zmiany w przewodzie pokarmowym u ptaków. Potwierdzono bowiem, że szczepy *C. perfringens* stanowiące fizjologiczną florę przewodu pokarmowego drobiu (102-104 CFU/gram treści pokarmowej jelita cienkiego u zdrowych kurcząt) mają taką samą zdolność do syntezy tej toksyny in vitro jak izolaty chorobotwórcze z przypadków terenowych NE.



Prowadzone w Finlandii, przez kilka lat, obserwacje i badania genetyczne *C. perfringens* izolowanych od indyków zdrowych oraz z przypadków NE potwierdziły, że 100% tych bakterii jest zdolnych do syntezy Alfa toksyny a tylko część z nich może wywołać kliniczną postaci tej choroby. Keyburn i wsp. odkryli w 2008 roku zupełnie nową toksynę – NetB, wydzielaną przez *C. perfringens* typu A, kodowaną przez gen netB. Toksyna ta powoduje bardzo silny proces zapalny związany z migracją granulocytów z tkanek do światła jelit. Szczegółowe badania pokazały, że izolaty *C. perfringens* pierwotnie niezdolne do wywoływania zmian martwiczych w jelitach, którym wszczepiono gen netB stają się w pełni wirulentne i zdolne do wywołania NE, podobnie jak szczepki terenowe. Niestety istnieje pewna pula izolatów, które pomimo, że są zdolne do wywołania NE, nie posiadają genu netB. Być może takie czynniki chorobotwórczości jak enzymy, czy inne, niezidentyfikowane toksyny odgrywają znaczącą rolę w patogenezie tej jednostki u drobiu.

Nekrotyczne zapalenie jelit ma wyjątkowo polietologiczną naturę, gdyż obok klostridiów do wystąpienia choroby predysponują takie czynniki jak: zakaz stosowania ASW, kokcydioza, salmonelloza, immunosupresja na tle niezakaźnym (np. złe warunki chowu) i zakaźnym, błędy żywieniowe (nagła zmiana paszy), zanieczyszczone beztlenowcami (przetrawnikami) komponenty paszowe. Duży wpływ na wystąpienie NE ma stosowanie pasz o wysokiej zawartości białka zwierzęcego. Wiadomo, że w mieszankach paszowych zawierających dużo białka pochodzenia zwierzęcego, w szczególności mączki rybnej, zawartość glicyny jest kilkukrotnie większa w porównaniu z paszami zawierającymi tylko białko roślinne. Aminokwas ten pobudza rozwój *C. perfringens* podobnie jak zbyt duża suplementacja metioniny. Również niskiej jakości tłuszcze (smalec, łój), predysponują do występowania NE. Niektóre zboża takie jak pszenica, jęczmień, owies i żyto, podawane w bardzo rozdrobnionej formie, zwiększają ryzyko wystąpienia tej jednostki chorobowej. Zawarte w ziarnach tych roślin w wysokiej koncentracji rozpuszczalne polisacharydy nieskrobiowe (β -glukany, arabinoksylany) powodują wzrost lepkości treści pokarmowej, zmniejszenie strawności składników pokarmowych i spowolnienie perystaltyki jelit, co zwiększa liczbę klostridiów w treści jelit oraz syntetyzowanych przez nie toksyn.

Z drugiej strony dodatek do mieszanek paszowych niewielkich ilości całego ziarna pszenicy pobudza perystaltykę mięsca i jelit, a przez to hamuje rozwój bakterii *C. perfringens*. W świetle powyższego dodawanie do paszy enzymów (ksylanazy, β -glukanazy, β -mannanazy) poprawiających jej strawność obniża prawdopodobieństwo wystąpienia NE, nie wpływając bezpośrednio na skład mikroflory jelitowej. Ponadto, stosowanie pre- i probiotyków, które stabilizują mikroflorę przewodu pokarmowego, także hamuje rozwój *C. perfringens*. Zatem w bilansowaniu mieszanek paszowych dla drobiu należy zwracać uwagę nie tylko na koszt surowców

ale przede wszystkim na ich pochodzenie i jakość, które mają istotny wpływ na rozwój endogennej mikroflory jelitowej i zdrowotność stada.

NE występuje zazwyczaj u kurcząt w wieku 2-5 tyg. oraz u indyków rzeźnych w wieku 5-12 tyg. Notowano także tę jednostkę chorobową u kur nieśnych, indyków reprodukcyjnych, strusi oraz u ptaków dzikich. Objawy kliniczne NE u ptaków (depresja, nastroszenie piór, spadek spożycia paszy, białoszara lub zielonkawa biegunka, czasami wypływ płynu z dzioba) pojawiają się nagle. Często dochodzi do licznych padnięć (2-50%) w ciągu kilku dni. W błonie śluzowej jelit cienkich padłych ptaków stwierdza się rozległe zmiany martwicze widoczne czasami od zewnątrz jako blade punkty, co może w pierwszej chwili przypominać zmiany wywołane przez kokcydia (Fot.1).



Fot. 1.

Ściana jelit jest zgrubiała a śluzówka pokryta białoszarymi, żółtawymi lub zielono-brązowymi błonami rzekomymi (Fot.2)



Fot. 2.

Wątroba zazwyczaj jest przekrwiona i powiększona a pod torebką obecne mogą być smugowate ogniska nekrozy. Pęcherzyk żółciowy może być rozdęty, wypełniony gęstą żółcią, a jego ściana bywa pokryta włóknikiem oraz mogą w niej występować ogniska martwicy. Przy długotrwałym procesie chorobowym dochodzi do całkowitego uszkodzenia kosmków jelitowych, a w konsekwencji do upośledzenia procesów wchłaniania. U drobiu utrzymywanego w systemie wielkotowarowym w szczególności na ściółce zakażenia *C. perfringens* bardzo często mają przebieg subkliniczny charakteryzujący się brakiem upadków. Po uboju stwierdza się jednak gorszą jakość i obniżoną masę tuszek w porównaniu do tych pochodzących od zdrowych ptaków. Ta postać nekrotycznego zapalenia jelit jest aktualnie przyczyną ogromnych strat ekonomicznych, a jest to związane z zakazem stosowania ASW oraz coraz częstszym stosowaniem szczepień ochronnych przeciwko kokcydiozie zamiast kokcydiostatyków, które również hamują rozwój beztlenowców. Dr Charles L. Hofacre z Uniwersytetu Stanowego w Georgia w Athens (USA) uważany za autorytet w temacie zakażeń beztlenowcami powiedział, że: „Podkliniczna postać NE generuje prawdopodobnie większe straty w przemyśle niż kliniczna postać NE, ponieważ ostra forma jest szybko oraz łatwo diagnozowana i leczona, podczas gdy forma podkliniczna często przebiega niezauważona”.

Leczenie klinicznych postaci zakażeń beztlenowcami nie należy do zbyt skomplikowanych pod warunkiem, że poza podaniem antybiotyku wyeliminujemy pierwotne przyczyny, które doprowadziły do wystąpienia choroby. Jak nadmieniono wcześniej NE ma charakter polietologiczny i zazwyczaj suma kilku niekorzystnych czynników powoduje wystąpienie choroby. Lekami stosowanymi z wyboru są zazwyczaj: linkomycyna, amoksycylina oraz oksytetracyklina.

Coraz większa wiedza na temat biologii klostridiów i ich czynników zjadliwości, a także zależności pomiędzy warunkami środowiskowymi, żywieniowymi oraz interakcjami tych bakterii z innymi mikroorganizmami przewodu pokarmowego, pozwolą w niedalekiej przyszłości opracować skuteczne programy profilaktyki NE u różnych gatunków drobiu.



Polska liderem EU w produkcji drobiu

Dynamiczny rozwój branży drobiarskiej na przestrzeni ostatnich lat wysunął Polskę na pozycję lidera w Unii Europejskiej w produkcji drobiu. Oficjalne dane podają, że produkujemy obecnie o ponad 44% więcej mięsa drobiowego niż spożywamy.

Magdalena Bronisz - Wipasz SA, Menadżer Sprzedaży, Dział Sprzedaży - Drób

Około 40 proc. mięsa drobiowego produkowanego w naszym kraju jest wysyłane za granicę, zaś drobiarstwo ma największy udział w eksporcie w całej branży spożywczej. Nasze mięso drobiowe i jaja są eksportowane przede wszystkim do krajów Unii Europejskiej. Głównym czynnikiem determinującym duży eksport mięsa drobiowego jest niska cena. Polskie mięso jest najtańsze w całej Unii Europejskiej. Branża drobiarska może być wzorem dla polskiego eksportu ponieważ ma dobrze zdywersyfikowane kierunki dystrybucji.

Obiecująca perspektywa

Perspektywy dla branży są bardzo optymistyczne nie tylko w zakresie eksportu, lecz także zwiększonego spożycia wewnętrznego. W ostatnich latach obserwuje się systematyczny wzrost konsumpcji mięsa drobiowego. Jest to związane ze zmianą zwyczajów żywieniowych Polaków, a także bogactwem oferowanego asortymentu i łatwością przygotowania do spożycia. Dodatkowo promocja w mediach – jako proces oddziaływania na potencjalnych nabywców – w coraz większym stopniu wpływa na decyzje konsumentów. Pozycja lidera to wielka zasługa polskich drobiarzy. Mięso drobiowe jest cenione ze względu na swoją dostępność, niskie ceny i koszty produkcji oraz walory smakowe oraz prozdrowotne. W 2014 r. odnotowano 20% wzrost eksportu z Polski żywca, mięsa i przetworów drobiowych (w ekwiwalencie mięsa), do 867 tys. ton. Wzrost eksportu asortymentu drobiowego wynikał z utrzymującego się popytu na mięso drobiowe na rynkach zagranicznych oraz z konkurencyjności cenowej polskich produktów drobiowych na rynku unijnym. Ponadto czynnikiem stymulującym wzrost polskiego eksportu jest dywersyfikacja rynków zbytu o kraje Bliskiego i Dalekiego Wschodu oraz o państwa Afryki.

Nowoczesna infrastruktura

Obecnie Zakład Drobiarski Wipasz w Mławie eksportuje mięso drobiowe do krajów UE jak i poza, takich jak: Francja, Holandia, Szwecja, Dania, Wielka Brytania, Hiszpania, Węgry, Serbia i Macedonia, Bułgaria i Ukraina oraz do Hong Kongu,

Zjednoczonych Emiratów Arabskich, jak i do państw z Afryki (Liberia, Ghana, Togo, Namibia, Związek Komorów).

Po wejściu do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. nastąpiła rozbudowa zdolności produkcyjnych ferm drobiarskich, zakładów wylęgu drobiu oraz ubojni i przetwórstwa drobiu, wraz z zapewnieniem wysokich standardów jakościowych produkowanego mięsa drobiowego. W efekcie powstała w kraju nowoczesna infrastruktura drobiarska, porównywalna z dobrym poziomem europejskim. Dlatego obecne uwarunkowania produkcji drobiarskiej rozważać należy w kontekście możliwości spożycia wewnętrznego i na rynki zewnętrzne.

Dynamika produkcji

Tak dynamiczny rozwój produkcji drobiu ma swoje odbicie w spożyciu mięsa drobiowego. W 2015 r. mięso wieprzowe było nadal najchętniej spożywanym gatunkiem mięsa w Polsce z szacowanym na 54% udziałem w konsumpcji ogółem. Jednocześnie odnotowano znaczący wzrost udziału drobiu w konsumpcji – do około 38%, przy dużym spadku udziału mięsa wołowego – do 2,3%.





Walory mięsa drobiowego

Celem chowu jest ubój brojlerów między 35-42 dniu życia. Do tego czasu powinny one osiągnąć masę (ok. 2,5 kg). Popularne stają się także tuszki zwierząt ubijanych w wieku do 5 tygodnia życia. Wyróżnia ich wtedy minimalne otluszczenie. Produkcja i konsumpcja drobiu notuje stały wzrost dzięki swoim zaletom: niska zawartość cholesterolu, mniejsza kaloryczność, wysoka zawartość pełnowartościowego i lekkostrawnego białka, niezbędnych aminokwasów, wysoka zawartość wielonasyconych kwasów tłuszczowych, brak barier religijnych i kulturowych, szybkie tempo produkcji, tanie mięso, postępująca „moda” na spożywanie drobiu. Zaś udziały poszczególnych gatunków mięsa drobiowego w konsumpcji przekłada się następująco:

- mięso z kurcząt 74%
- mięso z indyków – 23%
- mięso z gęsi – 2%
- mięso z kaczek – 1%

Produkcja drobiu

Wzrost opłacalności chowu drobiu w Polsce w 2014 r. skutkowało 9% wzrostem produkcji, do 2,6 mln ton. Wysokie tempo wzrostu produkcji drobiarskiej spowodowało, że Polska stała się największym producentem tego mięsa w UE. Podstawą przewidywanego wzrostu produkcji jest popyt eksportowy na polskie mięso oraz konkurencyjność cenowa drobiu wobec mięsa czerwonego.

Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej spowodowało wzmoczoną kontrolę łańcucha pokarmowego drobiu. Od tego okresu obowiązuje u nas zakaz skarmiania mączek zwierzęcych a od 2006 r. także paszowych stymulantów wzrostu. Ewentualne leczenie antybiotykiem jest procesem pod ścisłą kontrolą lekarza weterynarii z rygorystycznym przestrzeganiem okresów karencji.

Efektywne wykorzystanie paszy

Dzięki postępowi genetycznemu, zbilansowanej paszy oraz nowym technologiom, drób ma zdolność aby efektywnie wykorzystać pasze. Cechuje się wysoką wydajnością rzeźną, a okres odchowu jest stosunkowo krótki. Przekłada się to na efektywność i ekonomię w produkcji. Czynniki mającymi wpływ na to są: wykorzystanie paszy, długość czasu wychowu przed ubojem, końcowa masa ciała oraz straty z powodu upadków ptaków.

Kolejnym czynnikiem wpływającym w produkcji j brojlerów jest jakość piskląt odebranych z Zakładu Wylęgu Drobiu. Pisklęta powinny być żywotne, w dobrej kondycji i wyrównane pod względem masy ciała, pochodzić od jednego dostawcy jaj wylęgowych, ponieważ lepiej się odchowują i są zdrowsze, co daje większe prawdopodobieństwo uzyskiwania wyższych i zbliżonych przyrostów całej partii kurcząt.

Podsumowując osiągnięcia w działalności gospodarczej przemysłu drobiarskiego, należy jednoznacznie stwierdzić, że od piętnastu lat obserwujemy systematyczne zwiększanie produkcji mięsa drobiowego, a tym samym konsumpcji i eksportu drobiu. Indywidualni eksperci przewidują rozwój drobiarstwa w latach 2015–2020 w następujących kierunkach:

- zwiększenie obecnych mocy produkcyjnych w celu zwiększenia ich przychodów. Wynika to z faktu, że będą one musiały zabezpieczyć wydatki na modernizację i remonty zakładów produkcyjnych oraz wdrażanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych,
- dążenie do selektywnej specjalizacji w określonych kierunkach produkcji, mających zapewniony zbytny na rynku krajowym i w eksporcie,
- intensyfikację integracji pionowej kapitałowej lub organizacyjnej, ze względu na możliwości osiągnięcia lepszych wyników finansowych w działalności surowcowo-produkcyjno-handlowej,
- inwestycje w budowę i modernizację ferm drobiu (1 hodowca min. 10tyś m²), zwiększenie skali wysokojakościowej produkcji jest równoznaczne ze wzrostem rentowności produkcji. tzn fermy 2000m² dziś powinny zostać docelowo rozbudowane do min 10 000 m²

Pokrótkie rozważania te obrazują obecną i przyszłościową sytuację branży drobiarskiej w Polsce. Konsekwentnie osiągnęła ona bardzo wysoki poziom, zyskując pozycję lidera w Europie. Dziś branża drobiarska stanowi nowoczesną gałąź produkcji zdolną do skutecznego konkurowania na szerokim rynku europejskim.

Autor: Magdalena Bronisz
Menadżer Sprzedaży
Dział Sprzedaży - Drób



Praktycznie o odchowie, wodzie i ściółce - doświadczenia trzech pokoleń!

Doświadczenie zdobywa się latami i przekazuje z pokolenia na pokolenie. Historia naszej produkcji sięga ponad 50 lat i obejmuje doświadczenia trzech pokoleń hodowców. W latach 50-tych mój ojciec a dziadek Marcina wybudował pierwszy kurnik w Biskupcu. Na początku było to stado reprodukcyjne kur, potem brojlery i indyki. Od 1978 roku prowadzę własną fermę drobiu, a od kilku lat Marcin aktywnie mi pomaga – mówi Henryk Krzemiński

Rozmowa z hodowcami - Henrykiem i Marcnem Krzemińskim z woj. warmińsko-mazurskiego.

Jeśli chodzi o hodowlę i odchów indyka to w przebiegu ostatnich kilkunastu lat wszystko się zmieniło. Jeśli ktoś produkuje indyczkę według własnej wiedzy, to na ogół uzyska zadowalające wyniki. W przypadku indora, do każdego rzutu musimy podchodzić tak, jakbyśmy wstawiali go po raz pierwszy. Wiedza sprzed lat, w tym wypadku nie będzie miała przełożenia na wyniki produkcyjne. Należy brać pod uwagę i obserwować wszystko. Każde wstawienie jest inne. Tą zmienność obserwujemy na własnym przykładzie – wstawiamy ok 85% indora i 15% indyczki. Za każdym razem dokonujemy pewnych modyfikacji technologii produkcji i zauważyliśmy, że daje to dobre rezultaty. Przez ostatnie lata wypracowaliśmy własny system odchovu indyka w pierwszych najważniejszych czterech tygodniach życia. Jest on w miarę potrzeb modyfikowany. Tą wiedzą chcielibyśmy podzielić się z innymi hodowcami.



© www.fotoferma.pl

Po pierwsze – dbaj o jakość wody

Pomijając ale bardzo ważnym aspektem jest jakość i czystość wody. Pisklę, gdy trafia na obiekt jest „jałowe”, nie jest szczepione, a jego system odporności praktycznie nie istnieje. Można je porównać do małego dziecka, które w pierwszych minutach życia jest bezbronne i wchodzi do środowiska, gdzie napotyka mało przyjazne warunki. Dlatego postępowanie z takim ptakiem w pierwszych dniach jest szczególnie ważne, gdyż mały indyk nie może powiedzieć jak się czuje i co go boli. Stąd też ważna jest obserwacja i szybka oraz skuteczna reakcja na zachowanie zwierząt. System odpornościowy u indyka rozwija się przez pierwsze cztery tygodnie, dlatego odchów w tym okresie jest kluczowy, by móc w pełni wykorzystać jego przyszły potencjał.

Wielu hodowców by zabezpieczyć wodę przed rozwojem patogennych mikroorganizmów od początku podaje różnego rodzaju dodatki. Z naszych obserwacji wynika, że wystarczy systematyczne płukanie linii pojenia, aby wyeliminować wszystkie zagrożenia.

Jak szybko i łatwo sprawdzić stan wody? Wystarczy jeszcze przed wstawieniem, na końcu linii technologicznej, pobrać próbkę wody. Natychmiast zauważymy zanieczyszczenia. W tym wypadku należy koniecznie dokonać płukania, by nie dopuścić do pobrania zanieczyszczonej wody przez pisklęta. Oczywiście, by kompleksowo zadbać o całą linię, należy ją odkamieniać pomiędzy cyklami oraz dezynfekować środkami bakterio- i grzybiczoobójczymi. W trakcie odchovu piskląt do wody podawane są różne preparaty zalecane przez lekarza weterynarii. Ze względu na panującą temperaturę w budynku może zdarzyć się, że składniki tych środków mogą powodować namnażanie się niekorzystnej mikroflory wewnątrz rur.

By do tego nie dopuścić na naszej odchowalni płuczemy linię wody dwa razy dziennie i myjemy każdorazowo miseczki w poidelkach. Przez pierwszy tydzień, gdy pisklęta znajdują się w kręgach - stosujemy pojenie wspomagane za pomocą tzw. „bumerangów” zainstalowanych po dwie sztuki, czyli szesnaście miseczek na krąg – na ok 1000 szt. piskląt. Z naszych obserwacji wynika, że jest to doskonale rozwiązanie, gdyż możemy w dowolny sposób zmienić ich położenie, przez co miejscowo nie moczmy nadmiernie ściółki a zwierzęta już od pierwszych chwil przyzwyczajają się do picia wody z miseczek. Każda para „bumerangów” podłączona jest do zawieszanej wyżej linii wody, co umożliwia ich szybką obsługę i płukanie. Po 5-7 dniach, gdy kręgi są usuwane „bumerangi” są odłączane, a linie pojenia opuszczane w dół. Wartym podkreślenia jest fakt, że ptaki zużywają ponad dwa razy więcej wody od paszy (2,5:1). Ponieważ ptaki wydają na ściółkę dużą ilość wody, należy zagwarantować im chłonną ściółkę, bardzo dobrej jakości. Ma ona także dać poczucie komfortu poruszania się po obiekcie. By sprostac tym założeniom prowadzimy odchów wyłącznie na sieczce.

Po drugie – ściółka bardzo dobrej jakości

Odchów prowadzimy na sieczce, czyli drobno pociętej słomie, która ma lepszą wchłanianie wilgoci niż powszechnie stosowana słoma. Ścielimy jej znacznie mniej. Dzięki temu, że ma krótsze źdźbła i lepiej się układa nie powoduje mikroskaleczeń łap. Wiadomo, że nawet niewielkie skaleczenia mogą doprowadzić do stanów zapalnych, a nawet rozwoju gronkowca. Każdy hodowca zdaje sobie sprawę z tego, jak ważne w tuczu indora są zdrowe nogi. Dzięki zastosowaniu sieczki na naszej fermie, problemy z nogami właściwie nie istnieją. Sieczkę przygotowujemy sami jeszcze na polu, dzięki temu praktycznie cały kurz i pył zostaje na polu. Każdy, kto próbował robić sieczkę na obiekcie, na pewno wie o czym mówimy. W obiekcie, gdzie przebywają małe ptaki powinno być jak najmniej tego typu zanieczyszczeń. Słomę prasujemy w balot o średnicy 150 cm i owijamy siatką, prasą zmiennokomorową z rotorem i 25 nożami, dzięki temu uzyskujemy sieczkę o długości 5-7 cm. Pierwsze ścielenie wykonujemy na grubość 10-15 cm. Potem dościelamy trzy razy dziennie niewielką ilość. Zapas sieczki na cztery tygodnie odchowu przechowujemy wewnątrz odchowali. Baloty wstawiamy do obiektu przed dezynfekcją, przez co mamy większą pewność, że ewentualne niekorzystne patogeny w tym momencie mogą zostać zniszczone. Oczywiście sieczka jest na tyle zbita, że z dezynfekcją nie dotrzemy do jej środka, ale daje nam to pewnego rodzaju zabezpieczenie. Jak już wspomniano, sieczki ścielimy mniej w stosunku do słomy, przez co jest mniejszy nakład pracy przy jej usuwaniu a cieńsza pierwsza warstwa daje gwarancję, że zostanie przerobiona wraz z kolejnymi dościeleniami. Całość w postaci organicznego obornika wywozimy na

pole. Co w przypadku np. odpylonych wiórków drewnianych, nie byłoby tak oczywiste, gdyż mogą powodować nadmierne zakwaszenie gleby a nie dosuszone na obiekcie mogą stać się ogniskiem rozwoju niekorzystnej mikroflory. Poza tym są droższe od słomy czy też sieczki. Balot sieczki waży ok. 300 – 350 kg. W cyklu zużywamy ok. 500 szt. Balotów. Oprócz indyczników posiadamy także spory areal ziemi, na którym uprawiamy zboża. Uzyskujemy z tego ok. 3000 szt. Balotów słomy. Magazynujemy je, a część z nich odsprzedajemy. Wielu znanych nam hodowców, podpatrzyło nasz system i chętnie korzysta z przygotowanej przez nas sieczki.



Najlepsze ogrzewanie

Warto wspomnieć o nowoczesnym, energooszczędnym i jednocześnie bardzo bezpiecznym systemie ogrzewania, w który wyposażyliśmy naszą odchowalnię. Jak dotychczas nie ma lepszego rozwiązania. Do budynku tłoczone jest ciepłe powietrze poprzez system dużej średnicy podwieszanych rur. Kierowane jest ono na dół, na ściółkę. Do tego wystarczy piec 150 KW i cały układ sprawdza się doskonale. Mamy sucho w całym budynku, także na ściółce. Nasz system ogrzewania nie zużywa tlenu i jest dużo bezpieczniejszy. Dodatkowo miesza powietrze w budynku i dosusza ściółkę. W obiekcie w początkowym okresie mamy niższą wilgotność w stosunku do temperatury. Czyli, gdy temperatura powie-



trza wewnątrz jest ok. 35 °C, to wilgotność wynosi ok 30%, Zdajemy sobie sprawę, że taki poziom wilgotności jest kontrowersyjny, ale my nie zauważyliśmy żadnych niepokojących zmian u ptaków. Od momentu, gdy zainstalowaliśmy taki system ogrzewania, nie obserwowaliśmy wzajemnego gniecenia się indyków, a inne spostrzeżenia utwierdzają nas w przekonaniu, że dokonaliśmy właściwego wyboru.

Odchów prowadzimy do czwartego tygodnia w jednym obiekcie. Ptaki w tym czasie karmione są paszą podawaną na pikoszetach, do których stosujemy podstawki w zależności od ich wieku i wzrostu. Następnie przenosimy indyorki na kolejne obiekty, gdzie prowadzony jest tucznik maksymalnie do 22 tygodnia, do momentu zdanie ptaków do ubojni.

Indyczka zostaje w obiekcie odchowni. Cały cykl, we wszystkich obiektach, prowadzimy do końca. Kiedyś, gdy zeszła nam indyczka, a został jeszcze indor, wstawialiśmy do odchowni pisklęta i prowadziliśmy tucznik na tzw. „zakładkę”. Wychodziły nam wtedy 2,5 rzutu w roku. Obecnie przy dwóch cyklach finansowo wychodzimy podobnie, a mniej jest pracy. Od kilkunastu lat współpracujemy z lokalną mieszalnią pasz, z której jesteśmy bardzo zadowoleni.



© www.fotoferma.pl



Nasz Kurczak - doskonały każdego dnia!

Nadeszło lato a wraz z nim sezon grillowy- smaki i zapachy przysmaków konsumowanych na świeżym powietrzu. Tym, którzy szukają inspiracji polecamy doskonałe danie z kurczaka Nasz Kurczak.

Więcej sprawdzonych przepisów na stronie www.naszkurczak.pl oraz blogu www.przepisnakurczaka.com.pl



Kurczak w śmietanie

Liczba porcji: 2-3

Czas przygotowania: 1,5 godziny

Składniki:

- 400 g fileta z piersi Nasz Kurczak,
- 600 ml śmietany kremówki 30%,
- 1 pęczek natki pietruszki,
- sól, kolorowy pieprz do smaku.

Dodatkowo:

- ziemniaki, ryż lub pieczywo.

Sposób przygotowania:

Pierś kurczaka kroimy na średniej wielkości kawałki, dokładnie myjemy, osuszamy. Do rondla wlewamy śmietanę, następnie na wolnym ogniu podgrzewamy, kiedy zaczyna się gotować wkładamy pierś kurczaka, posiekaną natkę pietruszki dokładnie mieszamy. Ważne by kurczaka dodawać do gorącej śmietany. Wszystko dokładnie mieszamy, gotujemy na wolnym ogniu, aż śmietana się zredukuje i sos będzie gęsty. Doprawiamy do smaku solą i pieprzem.

Podajemy z ziemniakami, ryżem lub pieczywem.

Jeśli jesteś wielbicielem dobrej kuchni i Naszego Kurczaka prześlij swój przepis wraz ze zdjęciem na adres marketing@naszkurczak.pl

Najciekawsze przepisy nagrodzimy upominkami!

Skrzydółka w sosie Jack Daniels

Liczba porcji: 2-3

Czas przygotowania: 60 minut

Składniki:

- 1 kg skrzydełek Nasz Kurczak
- 2 ząbki czosnku
- 1 posiekana średnia cebula
- szczypta pieprzu cayenne
- 4 łyżki keczupu
- 1 łyżka octu
- 1 łyżka sosu Worcestershire
- 2 łyżki ciemnego sosu sojowego dla koloru
- 2 łyżki brązowego cukru, 2 łyżki miodu
- 2 łyżki koncentratu pomidorowego

Sposób przygotowania:

Skrzydółka umyć i przekroić na 3 części. Mięso posmarować olejem i solidnie przyprawić solą i pieprzem, piec około 50 minut w 180°C – w tym czasie zabrać się za sos.

Rozgrzać patelnię z Jackiem Danielsem i poddusić czosnek i cebulę – gdy zmiękną dodać pozostałe składniki, keczup, przecier pomidorowy, ocet, sos Worcestershire, brązowy cukier i miód – doprowadzić całość do wrzenia i powoli redukować składniki – często mieszając – sos ma być gęsty i lepki – potrwa to około 15 minut.

Upieczone skrzydółka wymieszać z sosem i natychmiast podawać.



Zasada dobrego sąsiedztwa

Zasada dobrego sąsiedztwa stanowi jedną z zasad jaką winny kierować się organy przy wydawaniu decyzji o warunkach zabudowy (dalej decyzja wzizt). Ma ona swoje źródło w treści art. 61 ust. 1 pkt ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.2015.199 - j.t.; dalej upzp).

Piotr Włodawiec, Dominika Duda - Kancelaria PROKURENT

Właśnie ten przepis stanowi, że jednym warunków wydania decyzji wzizt jest to, aby „co najmniej jedna działka sąsiednia, dostępna z tej samej drogi publicznej, była zabudowana w sposób pozwalający na określenie wymagań dotyczących nowej zabudowy w zakresie kontynuacji funkcji, parametrów, cech i wskaźników kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym gabarytów i formy architektonicznej obiektów budowlanych, linii zabudowy oraz intensywności wykorzystania terenu”. Te właśnie wymagania dla nowej zabudowy składają się na „dobre sąsiedztwo”, które bywa też określane „zasadą kontynuacji funkcji”. Istnieje też pogląd, że są to dwie odrębne zasady, które jednak muszą być rozpatrywane łącznie w procesie wydawania decyzji wzizt. Przesłanki decydujące o spełnieniu tej zasady zostały określone szczegółowo w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu ustalania wymagań dotyczących nowej zabudowy i zagospodarowania terenu w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz.U. 2003 nr 164 poz. 1588 z późn. zmianami).

Podstawowe znaczenie dla realizacji tej zasady ma obowiązek wyznaczenia przez organ obszaru analizowanego, w obrębie którego prowadzona jest analiza funkcji oraz cech zabudowy i zagospodarowania terenu. Obszar ten powinien objąć odległość nie mniejszą niż trzykrotna szerokość frontu działki objętej wnioskiem o ustalenie warunków zabudowy, nie mniejszą jednak niż 50 m. Są to jednak odległości minimalne. Wielkości maksymalne każdorazowo określa organ prowadzący postępowanie. Rozszerzenie obszaru analizowanego ponad minimalne wartości musi być jednak uzasadnione. Przykładowo za rozszerzeniem obszaru analizowanego przemawia znaczne rozproszenie zabudowy w danej okolicy oraz współistnienie zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej. Innym przykładem zasadnego rozszerzenia tego obszaru jest okoliczność, że obszar analizowany wyznaczony w minimalnej wielkości obejmuje najbliższą działkę zabudowaną tylko w jej niezabudowanej części. Powiększenie

analizowanego obszaru nie może z pewnością wynikać jedynie z woli organu przychylenia się do wniosku o ustalenie warunków zabudowy i wydania korzystnego rozstrzygnięcia dla wnioskodawcy. W jednym z orzeczeń Sąd Administracyjny w Rzeszowie uznał, że „znalezienie na rozszerzonym obszarze terenu zabudowanego w sposób odpowiadający zasadzie (dobrego sąsiedztwa), nie może być jedyną przesłanką znacznego rozszerzenia terenu analizowanego”.

Podstawowym warunkiem wyznaczenia obszaru analizowanego jest określenie zakresu pojęcia „działki sąsiedniej”. W art. 61 ust. 1 pkt upzp jest mowa o „co najmniej jednej działce sąsiedniej, dostępnej z tej samej drogi publicznej”. W orzecznictwie sądów administracyjnych ugruntował się pogląd, że pojęcia tego nie można interpretować w sposób zawężający. Nieuzasadniona jest interpretacja zawężająca „działki sąsiedniej” jako sąsiedztwa bezpośredniego opartego na wspólnej granicy pomiędzy działką, na której powstanie inwestycja. Można powiedzieć, że działką sąsiednią jest to wszystko, co znajduje się w obrębie wyznaczonego obszaru analizowanego, tworzącego urbanistyczną całość.

Ustawodawca wymaga, by stanowiąca punkt odniesienia działka sąsiednia miała dostęp do drogi publicznej. Definicję „dostępu do drogi publicznej” definiuje art. 2 pkt 14 upzp, który pod tym pojęciem rozumie „bezpośredni dostęp do tej drogi albo dostęp do niej przez drogę wewnętrzną lub przez ustanowienie odpowiedniej służebności drogowej”. Przy tej okazji warto zaznaczyć, że „drogą publiczną” jest droga zaliczona na podstawie niniejszej ustawy do jednej z kategorii dróg, z której może korzystać każdy, zgodnie z jej przeznaczeniem, z ograniczeniami i wyjątkami określonymi w ustawie z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U.1985 Nr 14 poz. 60 z późn. zm.). Ustawa o drogach publicznych wymienia następujące kategorie dróg ogólnie dostępnych: gminne, powiatowe, wojewódzkie i krajowe. Działka, której zabudowę organ porównuje z planowanym zamierzeniem budowlanym musi mieć chociaż pośredni dostęp do jednej ze wskazanych kategorii dróg.



Kolejnym krokiem jest dokonanie przez organ analizy urbanistycznej w oparciu o parametry zabudowy już istniejącej na obszarze analizowanym. Przyjmuje się, że zasada dobrego sąsiedztwa jest spełniona już wówczas, gdy „**co najmniej jedna działka dostępna z tej samej drogi publicznej co teren objęty wnioskiem ma zbliżoną funkcję i jest zabudowana w taki sposób, by można ustalić wymagania dla nowej zabudowy (...)**”. Podobnie, jeśli w obszarze analizowanym nie ma ani jednego budynku, organ nie ma podstaw do wydania decyzji o warunkach zabudowy. Nie ma bowiem możliwości określenia wymagań dla nowej zabudowy.

Organ określa wymagania dla nowej zabudowy w zakresie kontynuacji: funkcji, parametrów, cech i wskaźników kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu. Bierze pod uwagę występujące w okolicy gabaryty i formy architektoniczne obiektów budowlanych, linię zabudowy oraz intensywność wykorzystania terenu.

Pomimo pewnego luzu decyzyjnego organ wydający decyzję nie może przeprowadzać analizy urbanistycznej w pełni dowolnie. W tym zakresie wiąże go przepisy ww. rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie sposobu ustalania wymagań dotyczących nowej zabudowy i zagospodarowania terenu w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Ustawodawca kładzie szczególny nacisk na wyznaczenie pewnych średnich wartości charakterystycznych dla obszaru analizowanego. W oparciu o to, organ może określić parametry nowej zabudowy poprzez wskazanie w decyzji wartości minimalnych i maksymalnych jakich nie wolno inwestorowi przekroczyć. Musi być to jednak uzasadnione ustaleniami z dokonanej analizy urbanistycznej. Organ z pewnością nie może poprzestać na określeniu tylko jednej z granicznych wartości, np. tylko maksymalnej wielkości powierzchni. Z łatwością mogłoby to doprowadzić do zezwolenia na realizację obiektów wcale nietypowych dla danego obszaru analizowanego.

W doktrynie i orzecnictwie podkreśla się, że celem ustanowienia zasady dobrego sąsiedztwa nie jest wcale dążenie do tego, by na danym obszarze powstały obiekty wręcz identyczne. Celem jest tu zapewnienie by nowa zabudowa stanowiła uzupełnienie już istniejącej i nie wchodziła z nią w oczywistą kolizję. W związku z tym sądy dopuszczają częściowe odstępstwo od zasady dobrego sąsiedztwa i np. odstępstwo od kontynuacji jednego z parametrów składających się na gabaryty. Oznacza to, że przyjęcie definicji "gabarytów" jako wymiarów zewnętrznych budynku, sens zasady dobrego sąsiedztwa polega na tym aby w obszarze analizowanym nie pojawiła się zabudowa, której gabaryty w sposób znaczący odbiegają od gabarytów zabudowy istniejącej. Orzecznictwo sądów administracyjnych bogate jest w przykłady decyzji organów naruszających wymogi zasady dobrego sąsiedztwa. Za naruszenie ww. zasady sądy uznały dopuszczenie zabudowy w głębi działek, znacznie odsuniętej od dróg publicznych, połączonej z nimi drogami

wewnętrznymi, podczas gdy zasadą w danej okolicy jest zabudowa wzdłuż istniejących dróg publicznych, bezpośrednio przy tych drogach. Innym przykładem jest dopuszczenie przez organ zabudowy wielorodzinnej na terenie zabudowy jednorodzinnej. Przepis art. 61 ust. 1 pkt 1 upzp wspomina także, iż decyzja o warunkach zabudowy musi być zgodna z przepisami odrębnymi. Orzecznictwo powszechnie przyjmuje, że przepisami takimi są ustawy regulujące kwestie dotyczące: ochrony środowiska, ochrony przyrody, ochrony zabytków, ochrony gruntów rolnych i leśnych, dróg publicznych, gospodarki wodnej. Absolutnie nie przynależą do tej kategorii przepisy prawa budowlanego. Wszystkie wymogi składające się na zasadę dobrego sąsiedztwa dotyczą jednak tylko zamierzeń budowlanych, które można zakwalifikować jako „budowę”. Nie odnoszą się natomiast do inwestycji polegającej na przebudowie, remoncie lub rozbiórce istniejącego już obiektu. Sam ustawodawca wykluczył w art. 61 ust. 4 upzp zastosowanie zasady dobrego sąsiedztwa w przypadku zabudowy zagrodowej, gdy powierzchnia gospodarstwa rolnego związanego z tą zabudową przekracza średnią powierzchnię gospodarstwa rolnego w danej gminie. Na koniec warto podkreślić, że zasada dobrego sąsiedztwa ma służyć realizacji prawa własności, z poszanowaniem prawa do zabudowy nieruchomości. Niedopuszczalne jest więc takie rozumienie przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, które zbyt restrykcyjnie w to prawo ingeruje. Na pierwszy plan wysuwa się tutaj wolność zagospodarowania rozpatrywana w kontekście zrównoważonego rozwoju.

PIOTR WŁODAWIEC

radca prawny

WIPASZ SĄ

partner w Kancelarii Prokurent

DOMINIKA DUDA

aplikant radcowski



Innowacje i rozwój to podstawa dobrego gospodarstwa!

Pan Tomasz Porzeziński prowadzi gospodarstwo od 2007 roku, ale z uprawą ziemi i hodowlą bydła związany jest od czasów dzieciństwa, kiedy to gospodarstwem zajmował się jego ojciec. Ta wieloletnia praca nagrodzona została tytułem ROLNIKA ROKU 2016 jaki otrzymał Pan Tomasz podczas tegorocznych targów w Szepietowie.

Anna Kula - WIPASZ SA

Gospodarstwo Państwa Doroty i Tomasza Porzezińskich znajduje się w miejscowości Porzeziny - Mendle na Podlasiu, z dala od zgiełku i hałasu, w malowniczych okolicznościach przyrody. To tutaj Pan Tomasz zajmuje się hodowlą stada liczącego 95 sztuk bydła, z czego 46 to krowy dojne, reszta to młódzież. Od 19 lat jest ono pod oceną użytkowości mlecznej. Pan Tomasz współpracuje z nami nieprzerwanie, od samego początku prowadzenia gospodarstwa. Jak wspomina

nasz hodowca: „Pierwsze dostawy, to była pasza w workach, ale w momencie, kiedy nie wyrabialiśmy się z ilościami, wstawiliśmy silos i na dzień dzisiejszy zamawiam około 10 ton paszy miesięcznie plus dodatki. Wszystko od początku do dziś tylko z firmy WIPASZ” Pan Tomasz poza wysoką jakością produktów, ceni sobie profesjonalne doradztwo ze strony naszych pracowników – co niezmiennie nas cieszy.



To co wyróżnia tę hodowlę na tle innych, to czystość rasy holsztyńsko-fryzyjskiej, nad którą pracę rozpoczął jeszcze ojciec Pana Tomasza, a którą on sam kontynuuje. Podstawą jest odpowiedni dobór genetyczny nasienia, z uwzględnieniem przede wszystkim celu hodowlanego. Nie może tu być przypadkowego unasiennienia, gdyż dobór genomowy robiony jest w oparciu o światową elitę buhajów wyselekcjonowanych z rasy HF. Tak dokładne i przemyślane działanie Pana Tomasza daje gwarancję dobrej ceny za sztukę oraz eliminuje problemy ze zbytem młodzięży.

Równie ważnym rezultatem utrzymywania czystości rasyowej w stadzie jest brak chorób często spotykanych w polskich gospodarstwach, a co za tym idzie – nie ma potrzeby ponoszenia kosztów na profilaktykę i leczenie.

Poza hodowlą bydła, Pan Tomasz, na swoich sześćdziesięciu hektarach uprawia trawy, kukurydzę oraz pszenicę jakościową. Co roku sprzedaje jej do młyna ok. 100 ton. Cały areal znajduje się wokół domu i budynków gospodarskich, co znacznie ogranicza koszty produkcji. Poza tym Pan Tomasz prowadzi jeszcze jedną działalność, a mianowicie – posiadając specjalistyczny sprzęt i ukończone kursy – świadczy usługi okolicznym gospodarzom.

Nasz hodowca stawia również na innowację, za co otrzymał wyróżnienie w konkursie Rolnik-Innowator. W swoim gospodarstwie ma instalację fotowoltaiczną, która w godzinach szczytu (godzinach południowych) produkuje 3 KW

energii, co w zupełności pokrywa zapotrzebowanie gospodarstwa. Poza tym, nasz Rolnik Roku jest w trakcie stawiania wiatraka o pionowej osi obrotu o mocy 7,5 KW, co pozwoli pozyskać energię w pochmurne dni oraz wieczorami. W rezultacie gospodarstwo Pana Tomasza będzie kompletnie zaopatrzone we własną energię.

Dotychczasowe doświadczenia Pana Tomasza utwierdzają go w tym, że warto stawiać na odnawialne źródła energii. Nie należy się zrażać kosztami, ale szukać dotacji. Jeśli uda się pozyskać dotację, np. „z ochrony środowiska” lub od innych podmiotów, wówczas koszty nie są takie duże, zwracają się dużo szybciej. Ludzi jednak odstrasza cena rynkowa.

Wszystkie te działania i podejście do prowadzenia gospodarstwa przyczyniły się do osiągania przez Pana Tomasza coraz to nowych sukcesów. Ostatnim z nich był tytuł Rolnika Roku 2016 przyznany przez Marszałka Województwa Podlaskiego podczas XXIII Regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Szepietowie. Pan Tomasz skromnie przyznaje, że jest bardzo zaskoczony i nie spodziewał się wygranej, ale niemniej bardzo się cieszy z tak prestiżowego wyróżnienia. Tym bardziej, że w opinii zainteresowanych poziom konkursu był bardzo wysoki, a gospodarstwa biorące w nim udział były „poważnymi graczami na rynku”.

My również gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!



Akademia WIPASZ

Dnia 11.07.2016 r. w miejscowości Bytów odbyło się spotkanie pt. „Akademia Wipasz” dla Hodowców trzody chlewnej z województwa pomorskiego. Od krótkiego przywitania i kilku słów o ekonomii rozpoczął Dyrektor Sprzedaży i Marketingu Wipasz SA Przemysław Sawoński. Następnie odbył się wykład na temat zakładania Grup Producentkich, który poprowadził Tomasz Żydek. W swojej prezentacji przedstawił bardzo dokładnie schemat zakładania takich grup, korzyści które wypływają z uczestnictwa w nich oraz niezbędnej opieki prawnej jakiej wymaga grupa. Na koniec spotkania wykład o ASF (Afrkańskim pomorze świń) zaprezentował lek. wet. Maciej Chrobot. Przybliżył skalę i powagę i zagrożenia jakie niesie za sobą ten wirus.



Wipasz na targach - hit targowy 2016

Ostatnie dwa miesiące, to przede wszystkim czas spędzony wspólnie z naszymi Hodowcami. A wszystko to za sprawą odbywających się na terenie całej Polski, targów i wystaw hodowlanych. Jak co rok, jest to doskonała okazja do spotkania się przy grillu i przeprowadzeniu rozmów na tematy branżowe i nie tylko.

Pierwsza tegoroczna wystawa, na której byliśmy obecni to III Pomorska Wystawa Bydła Mlecznego w Zespole Szkół Rolniczych CKP w Bolesławowie, która miała miejsce 23-24 kwietnia 2016 r. Komisarzem wystawy został dyrektor Szkoły, Pan Alfred Portee. Natomiast bezpośrednią ocenę bydła przeprowadził Pan Arno Grengs-sędzia z Convis Herd-buch Service Elevage et Genetique z Luksemburga. Tej rangi wystawę zorganizowano tutaj po raz pierwszy, a spotkanie w jednym miejscu najlepszych hodowców z województwa nie tylko przysporzyło splendoru Szkole, ale stało się także znakomitą doświadczeniem z zakresu praktycznej nauki zawodu.

Z Bolesławowa wybraliśmy się na kolejne spotkania w dniach 11-12 czerwca 2016 r. w Poświętnym k. Płońska. Mazowieckie Dni Rolnictwa odbyły się po raz siedemnasty pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Wojewody Mazowieckiego oraz Marszałka Województwa Mazowieckiego. Te największe na Mazowszu targi rolne cieszą się ogromnym zainteresowaniem zarówno wśród wystawców, jak i zwiedzających. Hodowcy zwierząt prezentowali swój najlepszy materiał hodowlany, w takich grupach jak: trzoda chlewna, bydło mleczne i kłaczki. Najlepsze zwierzęta zostały nagrodzone tytułami czempionów w różnych kategoriach

Hit targowy - TMR SAC PROFI

Firma Wipasz również otrzymała nagrodę, a mianowicie Puchar Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych w konkursie HIT TARGOWY dla produktu TMR SAC PROFI dodatku



mineralno-witaminowego dla krów wysokoprodukcyjnych, z czego niezmiernie jesteśmy dumni.

Impreza zgromadziła prawdziwe tłumy. W porównaniu z rokiem ubiegłym organizator odnotował zdecydowanie większą liczbę wystawców i maksymalne wykorzystanie powierzchni wystawienniczej. Liczbę odwiedzających wciąż 2 dni oszacowano na 60 tys. Wystawa była dedykowana rolnikom z województwa mazowieckiego i województw ościennych. Wśród odwiedzających były zarówno rodziny, jak i grupy zorganizowane, ponieważ profesjonalnie przygotowana wystawa traktująca o branży rolniczej i jej pokrewnym, stworzyła możliwość poznania nowych trendów w hodowli oraz tego, co ostatnio pojawiło się wśród rozwiązań technicznych i technologicznych, możliwych do zastosowania w gospodarstwie rolnym.



Na VIII Mazowieckiej Wystawie Zwierząt Hodowlanych, która jest miejscem promocji dorobku hodowlanego oceniano bydło, trzodę chlewną oraz kłaczki. Zwierzęta wystawiło 67 hodowców. Komisje sędziowskie uhonorowały tytułami czempionów i wiceczempionów w poszczególnych kategoriach konkursowych najlepsze sztuki.

Nasze stoisko odwiedzili licznie rolnicy i mieszkańcy obszarów wiejskich, którzy mogli zapoznać się z nowościami oferowanymi przez firmę oraz spotkać się z fachową poradą i obsługą żywieniową.

Kolejnym miejscem, w którym pojawiliśmy się wraz ze stoiskiem była XVIII Wojewódzka Wystawa Zwierząt Hodowlanych i Targi rolne "W centrum Polski". Otrzymała się ona 18-19.06.2016r. w Bratoszewicach. Podczas tegorocznej imprezy swoją markę i produkty promowało około 120 firm z branży rolniczej. Najwięcej było przedsiębiorstw związanych z paszami, a drugą pod względem liczby wystawców grupę stanowiły firmy prezentujące ciągniki i maszyny rolnicze. Obecne były też firmy świadczące usługi inseminacyjne. Do Bratoszewic przyjechały zarówno mleczarnie, piekarnie, jak i firmy pszczelarskie, a także banki ze specjalną ofertą dla rolników i mieszkańców wsi, firmy prezentujące kolektory słoneczne czy piece co.

Celem imprezy jest przede wszystkim integracja środowisk związanych ze wsią i rolnictwem. Podczas targów producenci i dystrybutorzy maszyn oraz sprzętu rolniczego mają bezpośredni kontakt z rolnikami, co sprzyja wymianie doświadczeń - od pomysłu poprzez naukę, aż do praktyki. Rolnicy mają możliwość poznać ofertę firm i instytucji, które pracują na ich rzecz.

Targi to również promocja tradycji i folkloru ziemi łódzkiej i przybliżenie specyfiki regionu. W Bratoszewicach można było zobaczyć ok. 80 sztuk bydła mlecznego i mięsnego, 55 koni, 35 świń zarodowych, 50 owiec, 170 królików, kilkadziesiąt sztuk gołębi rasowych i drobiu ozdobnego.

Najliczniej reprezentowaną grupą dużych zwierząt hodowlanych było bez wątpienia bydło mleczne rasy polskiej holsteińsko-fryzyjskiej pochodzące od 23 hodowców. Jałowice i krowy poddane były komisyjnej ocenie w celu wyłonienia superczempionów, czempionów i wiceczempionów. Atrakcją pokazów był, jak co roku, konkurs młodego hodowcy, polegający na oprowadzaniu przez kilkunastu dzieci hodowców 2-3-miesięcznych cieliczek.

Sześciu hodowców prezentowało niemal 40 sztuk trzody chlewnej w kategoriach: knurów stadnych, młodych knurów i loszek ras: wbp, pbz oraz pietrain, duroc i ich mieszańców. Spośród najpiękniejszych świń wybrano superczempiony, czempiony i wiceczempiony, a finałowy pokaz też odbył się z udziałem dzieci w ramach konkursu młodego hodowcy. Wszystko to, co oferuje nam wystawa w Bratoszewicach daje niepowtarzalną możliwość zobaczenia wzorcowych przedstawicieli poszczególnych ras.

Warto wspomnieć, że co roku wielkim zainteresowaniem cieszą się konie. Nie inaczej było również tym razem, ponieważ aż 18 hodowców zaprezentowało ok. 55 koni. Nasze stoisko odwiedziło wielu hodowców wraz z rodzinami. Wszyscy mogli skosztować pysznych potraw z grilla oraz porozmawiać z naszymi doradcami na tematy żywieniowe, zdrowotne i profilaktyki w hodowli poszczególnych grup zwierząt.

Kolejne targi odbyły się w ostatnią sobotę i niedzielę czerwca br. Podlaskie święto rolnictwa, czyli XXIII Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych 2016 w Szepietowie zakończyła się hodowlanym sukcesem. Na terenach Agroarena przez dwa dni gościły najlepsze zwierzęta hodowlane z województwa podlaskiego i z innych regionów kraju. W tym roku członkowie Komisji Oceny Zwierząt ocenili: bydło mleczne, bydło mięsne, konie, owce, drób hodowlany oraz króliki.

Jak co roku, liczba wystawców z Polski i zagranicy była imponująca, ponad tysiąc zwierząt hodowlanych, tłumy zwiedzających i dwa dni wypełnione pokazami, konkursami, spotkaniami edukacyjnymi i handlowymi, tak było na Regionalnej Wystawie Zwierząt Hodowlanych i Dniach z Doradztwem Rolniczym. Już po raz dwudziesty trzeci hodowcy wystawili do konkursu najlepsze zwierzęta, a wystawcy zaprezentowali bogatą ofertę targową.

Wystawa ta, jak co roku, jest okazją do zaprezentowania osiągnięć w hodowli zwierząt, w tym szczególnie bydła, a także nowych technologii, maszyn i urządzeń do produkcji rolnej. Każdy gość mógł również skorzystać z serwisu doradczego. Imprezę odwiedziło kilkadziesiąt tysięcy zwiedzających.

Łącznie w Szepietowie zaprezentowano ponad 1000 zwierząt, najlepszych przedstawicieli swoich ras. Staranne przygotowanie zwierząt oraz efekty gospodarskiej pracy zostały ocenione przez komisję konkursową, która wyłoniła superczempiony, czempiony i wiceczempiony.

Na wystawie triumfował Stanisław Żochowski hodowca bydła mlecznego z Kamińskich Wiktorów (wieloletni Klient WIPASZ). Podobnie jak w roku ubiegłym, zdobył rekordową ilość trofeów – dwa superczempiony i sześć czempionów oraz wiceczempionów. Jeden tytuł Wiceczempiona trafił między innymi również do naszego Klienta – Mieczysława Dworakowskiego z Tłoczewa.

I tak po krótko Pan Stanisław Żochowski z Kamińskie Wiktory otrzymał:

Superczempion -Jałowice wiek 21-24 miesiące

Superczempion-Krowa II laktacji

Czempion -Krowa III laktacji

Czempion-Krowa II laktacji rasy phf odmiany HO i RW

Wiceczempion-Krowa I laktacji rasy phf odmiany HO i RW

Czempion- Jałowice w wieku 21-24 miesiące rasy phf odmiany HO

Wiceczempion- Jałowice w wieku 21-24 miesiące rasy phf odmiany HO

Wiceczempion- Jałowice w wieku 18-20 miesiące rasy phf odmiana HO

Natomiast Pan Mieczysław Dworakowski z Tłoczewa: Wiceczempion -Krowy rasy phf odmiany RW



Poza nagrodami zdobytymi przez naszych hodowców podczas wystawy zwierząt, nasz wieloletni hodowca - Pan Porzeziński Tomasz z Porzeziny Mendle gmina Grodzisk zdobył tytuł Rolnika Roku 2016 województwa Podlaskiego.

Stałym akcentem programu był konkurs dla najmłodszych hodowców. Dzieci w przedziale wiekowym 8-10 lat zaprezentowali się z hodowanymi „pupilami”. Podczas konkursu, dla odważnych młodych hodowców, przedstawiciele naszej firmy wręczyli nagrody.

Nasze stoisko odwiedziło w tym roku ponad tysiąc osób i każda z nich mogła posmakować potraw z grilla, orzeźwić się zimnymi napojami oraz porozmawiać z naszymi doradcami na tematy związane z hodowlą i żywieniem zwierząt.

Jako ostatnie, w tym okresie, odwiedziliśmy Międzynarodowe Targi Rolno-Przemysłowe AGRO-TECH Minikowo 2016. Lipcowe targi odwiedza corocznie blisko 450 wystawców krajowych i zagranicznych, a powierzchnia wystawowa wynosi ok. 12 ha. Targi AGRO-TECH w Minikowie mają swoją długoletnią tradycję i są od lat zaliczane do jednych z ważniejszych wystaw rolniczych w Polsce i największe w północnej części Polski.

Podczas dwudniowych targów rolno – przemysłowych firmy zaprezentowały bogatą ofertę maszyn i urządzeń rolniczych, mechanizacji produkcji zwierzęcej, usług rolniczych, agroenergetyki, samochodów, materiałów i technologii w budownictwie, nawozów i środków ochrony roślin, pasz i

dodatków paszowych, hodowli roślin, genetyki i hodowli zwierząt, doradztwa rolniczego oraz ogrodnictwa.

Specjalnością minikowskich targów jest niewątpliwie technika rolnicza. W tej branży maszyny i urządzenia producentów krajowych i zagranicznych oferuje ponad 130 wystawców.

Targom AGRO-TECH towarzyszyła, jak co rok, Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych, na której można było podziwiać najładniejsze sztuki bydła mlecznego i mięsnego, trzody chlewnej i drobiu. Odwiedzający mogli zobaczyć również jak wygląda przygotowanie bydła do wystawy oraz jak wykonuje się korekcję racic. Nie zabrakło oczywiście najmłodszych, którzy z radością prezentowali swoje sztuki na ringu. Firma WIPASZ wręczyła upominki wszystkim dzieciom oraz ich podopiecznym.

Doceniono tu nasz produkt - WITALMIX K3 GROWER/FIN - ISZER SUPER, zdobył Nagrodę Targów Agro - Tech 2016 INNOWACYJNY PRODUKT. Zachęcamy do zapoznania się z produktem - szczegóły znajdują Państwo w Magazynie Hodowcy lub u swojego Doradcy Żywniowego.

Czas spędzony na targach, to nie tylko możliwość zapoznania się z nowościami technicznymi i technologicznymi, ale również czas na rozmowy w zakresie doradztwa żywieniowego. Miło nam było gościć wszystkich hodowców na naszym stoisku.

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

Zapraszamy do Siedlec – na najbliższe targi, na których też nas nie zabraknie!





DRÓB - KONTRAKTACJA

Pewność odbioru żywca
Gwarancja terminowych i szybkich płatności
Kontenerowy załadunek żywca
Nowoczesny transport
Możliwość zakupu paszy oraz piskląt z kompensatą po cyklu produkcyjnym

Emilia Rodrigo Judziak
tel. kom. 669 665 164

Zakład Drobiarski w Mławie
tel. +48 23 654 06 70



BYDŁO - KONTRAKTACJA

Finansowanie zakupu cieląt oraz paszy
Dostawy zdrowych cieląt ras mięsnych oraz ich krzyżówek gotowych do pobierania pasz stałych
Doradztwo żywieniowe specjalistów podczas całego okresu opasu
Dostawy wysokiej jakości paszy
Doradztwo przy wyborze najkorzystniejszej oferty zakładów ubojowych

Krzysztof Kamiński
tel. kom. 607 456 832
tel. +48 89 543 56 50
e-mail: bydlo@wipasz.pl



TRZODA - KONTRAKTACJA

Szeroka oferta tuczy nakładczych i kontraktowych
Organizacja dostaw prosiąt i warchlaków
Pomoc w organizacji środków finansowych
Gwarancja odbioru żywca i terminowych płatności
Kompleksowa opieka żywieniowa i weterynaryjna

Zgłoszenia pod
tel. kom. 601 934 159